POGODA
Dzisiaj opady deszczu i burze, temperatura do 72 F (22 C), wiatry z kierunków płn.-wsch. z prędkością do 25 mil na godz. (40 km. na godz.).
Jutro na ogół słonecznie, temperatura do 82 F (28 C).
Wschód słońca o godz. 5:40 rano, zachód — 8:13 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 28 lipca — Innocentego, Wiktora.
Jutro środa, 29 lipca — Olafa, Marty.
Pojutrze czwartek, 30 lipca — Donata, Julity.

No. 144 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Wtorek, 28 Lipca (July 28), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

APEL REAGANA DO SPOŁECZEŃSTWA

W Polsce Osiągnięto Kompromis

Kukurydza Dla Polski

Washington. (tel. wł.) — Prez. Reagan zgodził się na sprzedaż Polsce 400,000 t. kukurydzy za $80 milionów, z tym, że Polska może zapłacić w złotych po oficjalnym kursie. Jest to więc bardzo korzystna transakcja, forma pomocy dla zagrożonego głodem narodu polskiego.

Jak podawaliśmy poprzednio, inicjatorem sprzedaży kukurydzy za złote polskie, jest kongr. Edward Derwiński. Jego akcję w Białym Domu poparł entuzjastycznie Kongres Polonii Amerykańskiej z prezesem Alojzym Mazewskim na czele, oraz kongresmani polskiego i niepolskiego pochodzenia z obydwu partii. Decyzja prez. Reagana o sprzedaż Polsce kukurydzy nie wymaga zatwierdzenia Kongresu. Kukurydza będzie przeznaczona głównie do żywienia kur.

Honduras Ostrzega Salwador

Tegucigalpa, Honduras (UPI) — Rząd Hondurasu oskarżył Salwador o wkroczenie na ich terytorium z ziemi i powietrza, w pościgu za lewicowymi rebeliantami. Ministerstwo Spraw Zagranicznych tego kraju skierowało oficjalny protest do junty salwadorskiej z żądaniem wstrzymania wszelkich akcji bijących w "suwerność Hondurasu" i zapowiadając wystawienie oddziałów patrolowych wzdłuż granic. W ciągu ostatnich 15 dni 800 żołnierzy salwadorskich wkroczyły do Hondurasu w jego zachodniej części.

Te dwa kraje Ameryki centralnej prowadziły wojnę graniczną w 1969 roku, zakończoną z pomocą ONZ. Wzdłuż granicy ustalono wówczas strefę zdemilitaryzowaną. Jak dotychczas Honduras nie został dotknięty zamieszkami, jakie opanowały jego sąsiadów. Uchodźcy z Salwadoru, Nikaragui i Gwatemali stale znajdują tam dla siebie schronienie.

Z Salwadoru nadeszła wiadomość o postrzeleniu dwóch obywateli amerykańskich jadących samochodem wzdłuż granicy z Honduraseem. 28-letniego John Alvareza i 30-letniego Williard Nennera, przewieziono do szpitala w San Salwadorze. Ich napastnik, który niespodziewanie zaczął strzelać z ukrycia, nie został schwytany.

W San Salwadorze doszło do napaści lewicowych rebeliantów na sztab brygady piechoty. Atakujący nie dokonali wielkich zniszczeń. Jednocześnie inna grupa przeciwników junty przeprowadziła atak na garnizon wojskowy w Mejicanos. Ofiar w Ludziach nie było.

Tysiące Ludzi Ewakuowano w Obawie Przed Eksplozją

Newark, N.J. (UPI) — Po uszkodzeniu wagonu ze środkami chemicznymi, które zaczęły wyciekać na zewnątrz straż pożarna zarządziła natychmiastową ewakuację pracowników siedmiu przedsiębiorstw, lotniska i gości hoteli Holiday Inn na południowym przedmieściu Newark. W okolicy tej nie ma domów mieszkalnych. Obawiano się, że palący się tlenek etylu może doprowadzić do eksplozji całego ładunku. Pobliskie drogi i port towarowy były zamknięte przez 12 godzin.

Bursztyny Dla Lady Di

Londyn (DP) — Polska — jedyne państwo bloku wschodniego — przesłało dla lady Di prezent ślubny — srebrną bransoletkę, ozdobioną białymi, bałtyckimi bursztynami.

Mniejsze Racje Mięsa Tylko Miesiąc

Mimo To, Fala Protestów Przelewa Się Przez Kraj

Warszawa (UPI) — NSZZ "Solidarność" zgodziła się na zmniejszenie przydziałów mięsa w sierpniu z 7.7 do 6.6 funta na osobę w tym, że przydział we wrześniu osiągnie znowu 7.7 funta. Kompromis ten osiągnięto po wielogodzinnych rozmowach przedstawicieli "Solidarnolści" z rządem.

Przed rozpoczęciem rozmów, kierownictwo "Solidarności" groziło masowymi protestami i ewentualnymi strajkami przeciw obniżeniu przydziału mięsa. Gdy min. handlu wewnętrznego Zygmunt Łakomiec przyrzekł, że przydział mięsa będzie mniejszy tylko w jednym miesiącu, "Solidarność" zgodziła się ze stanowiskiem rządu.

Mimo to, niektóre lokalne oddziały "Solidarności" grożą strajkiem. Kierownictwo "Solidarności" w Częstochowie wezwało robotników do "pogotowia strajkowego", by zaprotestować przeciw brakowi żywności. Krajowe kierownictwo "Solidarności" obawia się, że inne lokalne ogniwa związku pójdą za przykładem organizacji w Częstochowie i będą prote-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rozszerza Się "Zaraza Wolności"

Hamburg. (UPI) — "Der Spiegel" donosi, że przykład Polski działa zaraźliwie na sąsiadów. Polscy reformatorzy mają wielu sympatyków w NRD, donosi zachodnio-niemiecki tygodnik. W Berlinie Wschodnim pojawiły się ulotki wzywające Niemców do solidarności z polską "Solidarnością", którą komunistyczne władze w NRD potępiły jako organizację "wywrotową", dążącą do zniszczenia "socjalizmu".

W kilku fabrykach we wschodnim Berlinie i kilku innych miastach wybuchły strajki. Robotnicy domagają się poprawy warunków bytu i wolności. Młodzież zachęcona wydarzeniami w Polsce starła się z policją w Erfurcie, Rostocku, Weimarze i Karl Marx Stadt (Chemnitz).

Magazyn przypomina, że Niemcy Wsch. były widownią pierwszego buntu przeciw rządowi komunistycznemu w 1953 r. Wojska sowieckie zmiażdżyły rewoltę, podobnie jak uczyniły to później na Węgrzech i w Czechosłowacji. Reżim wschodnioniemiecki najgłośniej i najostrzej potępiał "uległość" partii w Polsce i ruch odnowy.

Fałszywe "Rewelacje" Czeskiego "Szpiega"

Londyn (D.P.) — Min. spraw wewn. Austrii Erwin Lanc wykpił tzw. "rewelacje" czeskiego szpiega Josefa Hodica, który opowiadał o wrogiej wobec CSRS i PRL działalności emigrantów na Zachodzie (o czym "Dziennik" doniósł).

Lanc oświadczył, że Hodic nie potrzebował nikogo szpiegować, bo o emigrantach mógł się z łatwością dowiedzieć z zachodnich masmediów. Jego ogólnikowe twierdzenie, że jakieś niezidentyfikowane zachodnie państwo wysyła broń dla polskich reakcjonistów jako rzekomą żywność, jest absurdem. Gdyby tak było — powiedział minister — to trzeba by uznać, że polscy oraz inni celnicy w państwach sowieckiego bloku nie potrafią odróżnić broni od żywności.

ŁÓDŹ. — Aleja Tadeusza Kościuszki

Zawieszenie Broni w Libanie

Bejrut (UPI) — Izrael oskarża Palestyńczyków o pogwałcenie zawieszenia broni, ale nie podejmuje działań odwetowych. Rzecznik wojskowy Izraela twierdzi, że Palestyńczycy ostrzeliwali enklawę wzdłuż granicy Izraela, znajdującą się pod kontrolą wojsk chrześcijańskich, pod dowództwem mjr. Saad Haddad'a. Był to piąty wypadek pogwałcenia przez Palestyńczyków zawieszenia broni, na które na apel ONZ i dzięki staraniom specjalnego wysłannika prez. Reagana, amb. Filipa Habiba, obydwie strony zgodziły się w piątek.

Premier Menachem Begin powiedział parlamentowi, że siły zbrojne Izraela nie odpowiadają na ostrzeliwanie południowego Libanu przez Palestyńczyków, ale nie znaczy to, że będą stały bezczynnie "w nieskończoność." Premier zarezerwował dla Izraela "prawo" lotów zwiadowczych nad Libanem, jako nieodzownego warunku bezpieczeństwa. Loty zwiadowcze chronią Izrael przed niespodziewanym atakiem Arabów. Palestyńczycy twierdzą, że loty zwiadowcze samolotów izraelskich nad Libanem gwałcą zawieszenie broni.

Marksistowska organizacja terrorystyczna Popularny Front Wyzwolenia Palestyny (PFLP) przyznała się do ataku na biuro podróży w Pireusie w Grecji. Do biura wrzucono granat i ostrzelano je z pistoletu maszynowego. W czasie ataku zginęła właścicielka biura Eugenia Angelikoussi, którą organizacja Palestyńczyków oskarżyła o szpiegostwo na rzecz Izraela. Komunikat PFLP twierdzi, że była ona członkinią wywiadu izraelskiego znanego pod nazwą Mossad, a jej biuro "gniazdem" szpiegów izraelskich w Grecji.

PFLP informowała władze greckie, że biuro Angelikoussi jest gniazdem wywiadu izraelskiego i domagało się odpowiedniej akcji. Gdy rząd grecki zignorował żądania Arabów, PFLP wykonała zamach na biuro.

Odzyskali Wolność z Powodu Braku Miejsc w Więzieniu

Montgomery, Ala. (UPI) — W związku z przepełnieniem więzień w Alabamie okręgowy sędzia federalny, Robert Varner wydał rozkaz uwolnienia części więźniów twierdząc, że warunki życia w zakładzie równają się "nieusprawiedliwionej i niezwykle okrutnej karze".

270 osób z biletem do domu i 10-dolarowym banknotem opuściło w niedzielę więzienie. Wśród uwolnionych znalazło się przynajmniej sześciu mężczyzn skazanych za morderstwa i kilku gwałcicieli. Zdecydowana większość uwolnionych, to ludzie skazani za drobne konflikty z prawem.

Tajne Sesje w Sprawie Dyrektora CIA

Washington (UPI) — Senacki Komitet Wywiadu powołał 38-letniego adwokata, Freda Thompsona, na szefa zespołu dochodzeniowego do zbadania zarzutów skierowanych przeciwko dyrektorowi CIA, Williamowi Casey, który zostanie wezwany do odpowiedzenia na pytania dotyczące jego interesów z przeszłości oraz nominacji Maxa Hugela w charakterze szefa tajnych operacji szpiegowskich.

Thompson jest partnerem firmy prawniczej Thompson & Crawford, posiadającej swe biura w Nashville, Tenn., i w Washingtonie. Na początku bież. roku służył jako specjalny republikański doradca podczas przesłuchań A. Haiga przed potwierdzeniem jego nominacji na stanowisko sekretarza stanu. Wyznaczenie go na szefa dochodzeń oznacza niezwykle poważne podejście Komitetu do sprawy Casey'a.

Zespół śledczy Komitetu przedstawił wczoraj przewodniczącemu sen. Barry Goldwater (R.-Ariz.) i wiceprzewodniczącemu, sen. Danielowi Moynihan (D.-N.Y.) dotychczasowe wyniki dochodzeń. Komitet spotka się w tej sprawie dzisiaj na tajnym posiedzeniu, na którym zapadnie również decyzja, co do daty przesłuchań Casey'a.

W niedzielę dyrektor CIA przesłał Komitetowi 10 tomów dokumentów, dotyczących swej działalności w poprzednich latach. Członkowie Komitetu odmówili udzielenia informacji, czy w dokumentach znaleziono odpowiedź na dręczące ich pytania.

Przywódca republikanów w Senacie, sen. Howard Baker powiedział, że nie wie, czy Casey pozostanie na stanowisku dyrektora CIA. Sam nie będzie opowiadał się za jego rezygnacją — chyba, że Komitet udowodni mu niewłaściwe postępowanie.

Dolar Zwyżkuje

Londyn. (UPI) — Wartość dolara na wszystkich giełdach europejskich wykazuje tendencję zwyżkową. W Frankfurcie wczoraj płacono za dolara 2.4215 DM, dziś 2.446 DM. Podobnie było w Zurychu w stosunku do franka szwajcarskiego i na innych giełdach. Równocześnie cena złota spadła z $408.50 w poniedziałek do $402.25 we wtorek.

Za Utrzymaniem Programu Dla Ubogich Dzieci

Washington. (UPI) — Połączona komisja izbowo-senacka do spraw szkolnictwa i pracy głosowała za utrzymaniem tzw. "head star" programu, dla ubogich dzieci.

Komisja zażądała przyznania funduszy wysokości $915 miln. na rok fiskalny 1982, a więc o 15% więcej niż w tym roku.

Holandia Pomaga Polsce

Londyn (D.P.) — Od początku br. Holenderski Czerwony Krzyż przesłał do Polski żywność i lekarstwa wartości &70,000. W przyszłym tygodniu wysyła do Polski statek z ładunkiem mleka w proszku (dla rozdziału przez polskie oddziały Czerwonego Krzyża). Wyśle też do Polski ryż, cukier, ser i następną partię lekarstw.

W Amsterdamie zorganizowano zbiórkę na lekarstwa i żywność dla dzieci polskich. Zebrano dotychczas &11,000.

Przygotowania Do Transportu Bomb

Denver. (UPI) — W 1969 roku 900 bomb z arsenału w pobliżu Denver wypełniono 346 funtami bezwonnego i niewidocznego gazu paralizującego nerwy, który w kilka sekund może spowodować śmierć człowieka. Pod koniec lata bomby zostaną przewiezione do Utah. Ze względu na naciski tamtejszych ustawodawców, w ub. roku Kongres wyznaczył armii termin usunięcia ich stamtąd przed 1 października br. Jedną z przyczyn takiej decyzji była gwałtowna rozbudowa międzynarodowego portu lotniczego Stapleton. Twierdzono, że niespodziewana eksplozja może przynieść olbrzymie straty w ludziach, doprowadzając nawet do międzynarodowego konfliktu. Dwa lata temu wykryto przeciek gazu z 12 bomb; szczęściem nie doszło wówczas do żadnego incydentu.

Armia podejmuje nadzwyczajne środki ostrożności, aby zabezpieczyć się w razie sabotażu, wypadku, czy zagrożenia naturalnego środowiska. Bomby, załadowane w kontenery, zostaną przewiezione wojskowymi samolotami transportowymi C-141 do bazy leżącej w pobliżu Salt Lake City, skąd pojadą dalej specjalnym konwojem ciężarówek do odległego o 45 mil Tooele.

Na drodze przelotu będą czuwały ekipy ratownicze. Bomby nigdy nie były stosowane w celach ofensywnych, czy defensywnych.

Ustawodawcy z Colorado i Utah prowadzili intensywną kampanię na rzecz pozbawienia ich środków toksycznych. Pentagon zdecydował się jednak na utrzymanie ich w charakterze broni defensywnej.

Druga Noc Zaburzeń w Liverpoolu

Liverpool (UPI) — Dzielnica Toxteth była drugą noc widownią starć nastolatków z policją. Kierowca taksówki, który poprzedniej nocy został uderzony cegłą, stracił kontrolę i wjechał w ścianę, przeszedł operację w szpitalu i stan jego jest krytyczny.

Ostatniej nocy zaburzenia miały groźniejszy charakter, niż wczoraj. Demonstranci wywrócili i podpalili kilkanaście samochodów. Zaburzenia wybuchły mimo zapowiedzi premiera Margaret Thatcher, że rząd przeznaczy od $760 do 950 milionów na zatrudnienie młodzieży.

Dzielnica Toxteth była widownią zaburzeń, które trwały cztery dni, w pierwszym tygodniu lipca. W drugim dniu zaburzeń w tym tygodniu, policja aresztowała 17 mężczyzn i 4 kobiety. W starciach 26 policjantów zostało rannych.

Jedną z przyczyn zaburzeń jest bezrobocie, które osiągnęło 12.5 proc. zdolnych do pracy. Wśród 2,800,000 bezrobotnych znajduje się 900,000 nastolatków.

Afery Budowlane

Londyn (DP) — Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła zarzuty wobec 3422 osób oskarżonych o łamanie przepisów podczas budowy domów letnich. Są wśród nich 3 byli sekretarze KC, 23 b. I sekretarzy KW, 7 b. wicepremierów, 18 b. ministrów, 56 wiceministrów, 21 wojewodów i 30 wicewojewodów.

O Poparcie Jego Planu Cięć Podatkowych

Demokraci Zarzucili Prezydentowi Troskę O Interesy Zamożnych

Washinton (UPI) — Jutro Izba Reprezentantów będzie głosowała nad planem cięć podatkowych. Dotychczas nie wiadomo, jakie będą wyniki głosowania. Czy wygra plan prez. Reagana, czy też demokratów.

Wczoraj wieczorem prezydent wystąpił przed kamerami telewizyjnymi w ostatniej próbie przekonania społeczeństwa o słuszności swego planu, który przewiduje zmniejszenie podatków o 25% w ciągu 33 miesięcy dla wszystkich podatników, niezależnie od ich stanu majątkowego. Zanim prezydent przystąpił do obrony swego planu, zapewnił starszych wiekiem obywateli, że nie istnieje żadne zagrożenie zmniejszenia emerytur Social Security. Reagan oświadczył, że sam zajmie się tym, aby benefisy nie uległy cięciom, aby wszyscy otrzymywali należne im czeki. Przyznając, że sy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Strajki Mogą Się Rozszerzyć

(UPI) — Pracownicy urzędów publicznych w Minnesota, w powiecie Alleghany w Pennsylvanii i w Providence, R.I., przedłużyli i rozszerzyli swe strajki. Tymczasem przywódcy kontrolerów ruchu powietrznego i związku zawodowego pracowników sklepów spożywczych w Kalifornii intensywnie negocjują w sprawie nowych kontraktów o pracę w obawie o wybuch strajku. W środę stowaszenie zrzeszające 15 tys. kontrolerów ogłosi wyniki głosowania — przypuszcza się, że nowy kontrakt zostanie odrzucony. Kontrolerzy domagają się 32-godzinnego tygodnia pracy i podwyżki płac do wysokości $10,000 rocznie, kontrakt oferuje im wzrost stawek o $4 tys. rocznie.

W negocjacjach w Kalifornii między pracownikami sklepów a ich właścicielami bierze udział mediator federalny, Frank Allen. 80,000 urzędników zapowiedziało wyjście na strajk dzisiaj o północy, jeśli do tego czasu nie zostanie przedstawiony im nowy kontrakt, wypełniający ich żądania.

W Pittsburghu podjęto negocjacje z 4.5 tys. strajkującymi pracownikami powiatowymi z Allegheny. Władze powiatowe zamierzają zwrócić się do sądu z prośbą o wydanie polecenia natychmiastowego powrotu do pracy dla 537 strajkujących pracowników ze szpitala Kane. Pracownicy portu w Portland, Ore., odrzucili propozycję kontraktu i nie powrócili do zajęć.

W Providence strajkuje jedna trzecia wszystkich urzędników municypalnych.

Około 16 tys. osób zatrudnionych przez urzędy publiczne w Minnesocie zarzuciło gub. Albertowi Quie stosowanie wobec strajkujących metod zastraszenia, kiedy powiedział, że lokalny rząd zastanawia się, czy rzeczywiście wszyscy pracownicy są potrzebni.

Dwaj Czesi Wybrali Wolność

Kolonia. (UPI) — Dwaj członkowie zespołu sportowego głuchych z Czechosłowacji zgłosili się do władz niemieckich o udzielenie im azylu politycznego.

W Kolonii odbywa się "olimpiada" głuchych sportowców (14-ta z rzędu). Biorą w niej udział reprezentacje 35 krajów, liczące łącznie 1,550 głuchych zawodników. Największą reprezentację, bo 230 sportowców mają Stany Zjednoczone. Na drugim miejscu jest Rosja Sowiecka, reprezentowana przez 190 głuchych sportowców. Zawody potrwają 10 dni.

Jan Krynicki

Urlop w Sowietach

Do ZSRR pojechałem z ciekawości. O wyjeździe wiedziałem kilka miesięcy wcześniej, toteż czasu by się przygotować do wyjazdu miałem dużo. Przed samym wyjazdem była zmiana. Wróciłem z Austrii i okazało się, że do wyjazdu mam tylko kilkanaście godzin, a nie kilka dni, bo termin wycieczki przesunięto. Zdążyłem!

Z Okęcia lecimy do Moskwy. Po 2 godzinach lotu jesteśmy na miejscu. Do samolotu podjeżdża "Ził" z naczepą osobową — jak po buraki, zawozi nas do budynku dworca lotniczego.

Odprawa paszportowo-celna. Wymieniam jakieś formularze: co mam, czego nie mam. Narkotyków ani broni palnej nie mam. Ten komplet sportowy "Odry" — to mój, te dwie peruki — to element mojej garderoby, kilka koszulek bawełnianych (gorąco, muszę mieć na zmianę — tłumaczę). A te kredki do ust? — pyta celnik. To nie kredki, to pasta do butów — odpowiadam. Celnika mamy za sobą.

Zbieramy się wszyscy, rosyjski pilot-dziewczyna wita nas i zabiera "Ilkarusem" do hotelu. Hotel "Turysta", stary budynek przerobiony na hotel. Przy pokoju — a raczej w pokoju — kabina sanitarna z wygódką. Przypomniał mi się dowcip-zagadka: jaka jest różnica między szafą a toaletą? Muszę przyznać, że było to praktyczne, ale też i "niebezpieczne"; po kilku wódkach można się pomylić i wejść do szafy — duże podobieństwo.

Tego wieczoru nie wychodziliśmy nigdzie. W hotelu urządzono nam tzw. "wieczorek zapoznawczy". Było nad dwadzieścia kilka osób, głównie studentów z różnych stron Polski. Były też niespodzianki.

Nie wiem która godzina była, w każdym razie późna. Do mojego pokoju wpadła dziewczyna z dwoma chłopakami. Mogili mieć po 18-20 lat. Ubrani elegancko, dziewczyna bardzo ładna i zgrabna, aż dziwne! Ich pierwsze słowa: "Nie bójcie się (czego się mam bać?), co macie. . .?" Zapytałem: "A wy się nie boicie?" Nie bali się, bo obstawili hotel swoimi ludźmi. Żal mi ich było. Byli młodsi od nas. Pytali o wranglery, koszule bawełniane (np. ze znakiem Zodiaku). Ryzykowali dużo wchodząc do naszego hotelu.

Następnego dnia wycieczka po Moskwie. Gwóźdź programu — mauzoleum Lenina. Gigantyczną kolejkę sforsowaliśmy "po znajomości" jako "ekskursanty inostranniki" w około 2 godziny. Do Muzeum Lenina już nie poszedłem. Zrezygnowałem z programu wycieczki i w kilka osób poszliśmy na własną rękę do miasta. Moskwa, to nie tylko Kreml i przyległości. Uniwersytet Łomonosowa, hotel "Moskwa", stacje metra, prospekt Kalinina — to atrakcje Moskwy. . .

Po paru latach odwiedziłem te same miejsca, które widziałem będąc pierwszy raz. W "Turyście" już do szafy nikt nie wejdzie, są porządne łazienki. Ściany w pokojach wytapetowane. W "Sputniku" na "Leninskich Gorach" już po 3-4 osoby w pokoju a nie po dwie jak poprzednio. Wszystko wyglądało jakoś inaczej, nie powiem by sapie przygnieciona codzienną biedą, obrzucona sloganami i gołymi hasłami, jakimi karmi swoich obywateli. . . źle, ale i też nic więcej.

Moskwa jest wielka, szara, smutna i jeszcze dużo trzeba tam zrobić. . . Ludzie są smutni, zmęczeni, przygnębieni. Nie chcą rozmawiać. Są zastraszeni. Zwróciłem uwagę na kobiety. Uroda ich trwa krótko. Przemęczone wystawaniem w kolejkach, pracą, zniekształcone ciała, obrzmiałe nogi, wyciągnięte ręce pod ciężarem siatek i toreb z zakupami. Kobietę rosyjską można by spytać: "Czy ty żyjesz, czy przemijasz?" W sklepach zapach przepoconych ciał. Mężczyźni wyglądają raczej niechlujnie.

Kilka dni w Moskwie i lecimy dalej, na południe.

Gruzja. Tutaj zupełnie inne życie. Serdeczność i gościnność, wymiana adresów, prezenty, toasty. Tbilisi — bardzo mnie urzekło. Trochę egzotyki, pogodne twarze ludzi, owa serdeczność-gościnność, nie sposób było trzymać się planu wycieczki. Zresztą nie musieliśmy, byliśmy w Gruzji a nie w ZSRR. Dla Gruzinów ZSRR i Gruzja, to dwa różne kraje.

W Borżomi (280 km od Tbilisi) zatrzymał nas pewien Gruzin. Skąd wy? — spytał. Z Polski — odparliśmy. Ni stąd ni z owąd zatrzymuje auto. Kilka słów po gruzińsku do kierowcy, "wsypuje" nas do "Łady" i do domu swojego wiezie. A w domu stół się nakrywa (jak na zaklącie: "stoliczku, nakryj się") — szaszłyki, koniaki, czacza (bimber gruziński, b. dobry!), sałaty, owoce i. . . opowiadajcie, co tam w Polsce. Przerwa na kolejny toast: "żeby Polska była bliżej Gruzji". Nie pomogły tłumaczenia, że autobus nasz czeka. Późno w nocy odwieźli nas do hotelu a nazajutrz przywieźli dwa gąsiory wina.

Po Gruzji jeździłem autostopem — nie ma problemu; nie do wyobrażenia w innych rejonach ZSRR. Gruzini mieli gesty szalone. Zabierali nas w kawiarniach do swoich stolików, zapraszali do domów (spróbuj odmówić). I tutaj pytano o wranglery, o koszulki, ale trudno się dziwić Gruzinowi, że chce zahandlować.

Dalej Uzbekistan. Pierwsze kroki zrobiłem w Taszkiencie jeszcze tego samego wieczoru po wylądowaniu. Buchara, Taszkient, Samarkanda, Ałma-Ata żyją inaczej niż Tbilisi, Moskwa. Inna kultura, obyczaje, ubiory, zachowanie ludzi, domy, sklepy; gorąc (koniec września), dokucza kurz.

Tutaj miałem też dużo swobody. Można chodzić wszędzie. Nikt o nic nie pytał, nie zabraniał. Oglądałem budowle stare i nowej, sklepy, meczety.

Bazary istna frajda — można kupić na kilogramy, metry, łokcie i szklanki. Handlowano, czym kto miał. Każdy chciał sprzedać i kupić. Takich, co śpią koło swego towaru, też nie brakowało. Ogiądanie tych cudów i cudaków bawiło mnie.

Rozległość kraju, odrębność kultur, różnice temperatury mają swoje uzasadnienie, ale. . . nie udaje się kremlowskim władykom sprawić, aby Kraj Rad był miodem płynący, swobodą dyszący.

Słowa sowieckiej piosenki "ja drugoj takoj strany nie znaju, gdzie tak wolno dyszyt czełowiek" brzmią jak kpina. Rosja Sowiecka ledwo dyszy,

OTTAWA. — Premier Wielkiej Brytanii, pani Margaret Thatcher i prez. U.S. Ronald Reagan w czasie spotkania szefów rządów, przy okazji konferencji w Ottawie. (UPI)

Jeszcze o Sprawie "Huligan" Czy "Chuligan"

W "Kąciku" (w Dz. Polskim) o "kłopotach z ortografią" pisałem, że niektóre jej zasady ustalone przez Polską Akademię Umiejętności (1936) i Polską Akademię Nauk (1959) są czasem niełatwe w zastosowaniu, a nawet budzą niekiedy wątpliwości, ale musimy ich przestrzegać, by uniknąć anarchii w pisowni. Dałem kilka przykładów takiego przymusowego poddania woli się naszych autorytetów językowych.

Jest jednak wypadek, kiedy ta kapitulacja przychodzi mi ze szczególną trudnością. Chodzi mi o pisownię wyrazu, którego ortografię Akademia ustaliła w formie "chuligan" — przez "ch", a nie samo "h". Wracam więc w związku z moim poprzednim artykułem do tej sprawy, którą już przed laty opisywałem.

Rzeczownik ten pochodzi od angielskiego słowa "hooligan". Jak podaje "Oxford English Dictionary", pojawił się on po raz pierwszy w raportach policji londyńskiej w 1898 r. w związku z burdami ulicznymi urządzanymi przez członków rodziny pochodzenia irlandzkiego o nazwisku "hooligan". Nazwisko to potem stało się w krótkim czasie imieniem pospolitym i spopularyzowało się dzięki piosenkom w music-hallach.

Etymologia jest zatem wyraźna. Mimo to Akademia Nauk, a za nią słowniki języka polskiego dają temu wyrazowi formę "chuligan". Za nimi idzie nasza prasa krajowa, a obecnie i emigracyjna. Prof. Doroszewski wiązał go zarówno z rosyjskim "chuligan" jak z angielskim "hooligan" i wybrał postać pochodzenia rosyjskiego, w którym to języku spółgłoska "h" nie istnieje. Ale cóż nas Polaków obchodzi pisownia rosyjska? Piorunował przeciw niej Zygmunt Nowakowski, piorunuje nieraz Wacław Zbyszewski, uważając "chuligana" za niedopuszczalny rusycyzm.

Ja, człowiek małego serca, choć opowiadam się zdecydowanie za "huliganem", nie chcę buntować się przeciw autorytetom i "szerzyć anarchii". Marzę tylko o tym, by następna reforma ortograficzna Akademii przywróciła temu wyrazowi właściwą pisownię.

☆ ☆ ☆

I jeszcze jedna sprawa — nie tylko ortografii, ale i wymowy. Spotyka się czasem w prasie formę "doktór" zamiast właściwej "doktor. Doroszewski w swym "Słowniku poprawnej polszczyzny" potępia słusznie tę błędną pisownię i wymowę. Ale w niektórych dzielnicach Polski tak właśnie niekiedy wymawiają. A przecież nikt nie powie ani napisze np. rektór, lektór, autór czy kwestór. Analogie te świadczą, że tylko postać "doktor" jest do przyjęcia.

Ignacy Wieniewski

Sędzia Uznał Metody FBI w Aferze "Abscam" Za Legalne

Nowy York. (UPI) — W piątek ub. tygodnia sędzia federalny George Pratt uznał metody stosowane przez FBI w aferze "abscam" za słuszne i legalne.

Kongresmeni, którzy zostali uznani winnymi za przyjmowanie łapówek od rzekomego przedstawiciela arabskiego szejka w zamian za popieranie korzystnych dla niego ustaw wystąpili na drogę sądową, domagając się anulowania zarzutów na podstawie "przewrotnych metod śledczych" FBI.

Siedmiu ustawodawcom, wśród nich kongr. Michaelowi Myers (D.-Pa.), Johnowi Murphy (D.-N.Y.), Frankowi Thompson (D.-N.J.), Raymondowi Lederer (D.-N.Y.), byłemu kongr. Johnowi Jenrette (D.-S.C.), Richardowi Kelly (R.-Fla.) i sen. Harrisonowi Williams — grożą kary od 5 do 15 lat więzienia. Wyroki zapadną w dniu 13 sierpnia.

ZOFIA GRZYB, członek Solidarności z Radomskich Zakładów Przemysłu Obuwniczego, została wybrana do Biura Politycznego w czasie ostatniego Zjazdu partii. (UPI)

Aresztowani za kradzież w sklepie lub za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. . . Czy wiecie jakie prawa Wam przysługują? W tych i innych sprawach porad udziela:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO

Dzwonić o każdej porze
631-7100

Charming!
Printed Pattern

4624
SIZES 6-14
by Anne Adams

Looking ahead to school days and parties, we see a return to ruffles and the charm of mini-flower prints. Delight any girl's heart with this two-piece dress with drawstring waist, peplum effect.

Printed Pattern 4624: Girls Sizes 6, 8, 10, 12, 14. Size 10 takes 3 yards 45-inch.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. ($2 Value). Catalog, $1.
ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
134-14 Quick Quilts
133-Fashion Home Quilting
130-Sweaters—Sizes 38-56
129-Quick/Easy Transfers
Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Mówiący po polsku lekarz
JERZY G. BIEŻEŃSKI, M.D., FACOG
po szeregu lat uniwersyteckiej pracy naukowej powraca do praktyki prywatnej
Specjalista Ginekologii i Ciąży Powikłanej
7107 W. Belmont, Chicago, Il. 60630 Tel. 622-4100 — 24 godz.

NOWOCZESNY
Persko-Egipski Sennik
i
Proroctwo Michaldy
Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:
— *Alfabetyczny wykaz snów,*
— *Kogo wybrać na męża,*
— *Kogo wybrać na żonę,*
— *Cokolwiek o Astrologii,*
— *O feralnych dniach, miesiącach i latach,*
— *Horoskopy według dat urodzenia i inne.*
Część druga zawiera— Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilii) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.
Interesująca lektura dla odprężenia po pracy, nawet dla tych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.
Nowy nakład **$2.25** z przesyłką pocztową
ZAMÓWIENIA WRAZ Z NALEŻNOŚCIĄ PROSIMY NADSYŁAĆ:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

Maria Rodziewiczówna

STRASZNY DZIADUNIO

5 (Ciąg Dalszy)

Żabba kiwnął głową. Matematyka zajęła mu całą myśl. Mruczał wpółsennie formuły.

A dzieciak jęczał we śnie niezrozumiałe wyrazy, żałośnie, z rozdzierającą skargą, to z dziką zaciętością. Litwin skrzywił się parę razy, ale nie gniewnie; opędzał się od tego głosu jak od natrętnego wspomnienia, co mu gmatwało naukę, przywołując obraz jedynej zmarłej siostrzyczki.

Hieronim chrapał jak drwal. Szczęśliwy! Miał dwadzieścia lat, czyste sumienie i szalone zdolności. On nie znał bezsennych nocy, spędzanych nad oschłą nauką. On się bawił w instytucie.

"Żona" Hieronima

W dwa dni po wylewie rzeki Grocholski wczesnym rankiem wstąpił do mieszkania dwóch przyjaciół. Rodzina chłopska już się rozpierzchła na robotę w polu; na progu chaty — skulona, zapuchła od płaczu — siedziała dziewczynka znajda.

Patrzyła uparcie w stronę lasu, nie spojrzała na wchodzącego. W chacie stara prababka przyjęła go kaszlem.

— Witajcie! Panowie, co tu mieszkają, poszli? — zagadnął.

— Poszedł jeden; ten biały, wesoły poszedł. A ten czarny, ze szkłem, w komorze, w komorze.

Grocholski wszedł do alkierza. Żabba istotnie sechl nad książką, jak zwykle.

— Dzień dobry! Rucia nie ma?

— Nie ma — odparł grobowy głos, któremu towarzyszyło ukośne, niechętne sporzenie w stronę natręta.

Pomimo to Grocholski usiadł na stosach pierzyn, zapalił papierosa i zaczął szturm do mruka:

— Czy Hieronim dostał gdzie smyczek?

Chudy palec Żabby wskazał na przeciwległą ścianę, gdzie instrument wisiał w komplecie.

— Aha, jest to i dobrze. Powiedz mu, niech dziś wieczór przyjdzie do naczelnika. Będę mu towarzyszył na trąbce. Urządzimy koncert.

— Bardzo potrzebne! — zamruczał Litwin, nie odrywając się od czytania.

— Ty się na tym nie znasz.

— Chwała Bogu!

— Et, jesteś nieznośny pedant! Cóż u was słychać?

— Ja nie mam zwyczaju słuchać.

— Dziecko jest jeszcze? Nie oddaliście rodzicom?

— Musi być nie, kiedy jest — była logiczna odpowiedź.

— Szaniarski mówił, że ją Rucio traktuje jak żonę.

— Nie wiem, jak się żonę traktuje, bom kawaler.

Grocholski parsknął śmiechem. Nosowy ton Żabby, spokój i kamienna twarz, były nadzwyczaj komiczne.

Śmiech kolegi obraził Litwina. Znosił tylko drwiny Hieronima. Odwrócił się plecami do warszawiaka, zatkał uszy rękoma, długi nos pochylił nad książką i zapadł w kompletne milczenie.

Grocholski pokręcił się jeszcze chwilę, porozrzucał papiery, popróbował skrzypiec, wziął jakąś księgę i wyszedł, gwiżdżąc.

Mała siedziała na tymże miejsu, w tej samej pozycji i patrzyła na las.

— Jak się masz? A gdzie twój mąż? — zagadnął wesoło student.

Bez wahania wskazała w kierunku lasu i odparła poważnie:

— Poszedł tam.

— Czemu nie poszłaś z nim?

— Nie pozwolił.

— Czekasz na niego?

— Czekam.

— Ot, daj pokój! Chodź ze mną! Ja ci niczego nie będę zabraniać. Kupię nową sukienkę, czerwone trzewiczki i mnóstwo paciorków. Chodź, ja będę twoim mężem.

Dziecko spojrzało wściekle na niego, pokazało język i, jak Żabba, odwróciło się impertynencko plecami.

Odszedł, śmiejąc się jak szalony.

W południe Żabba, idąc z rachunkami do naczelnika, potknął się o dziecko na progu i zamruczał:

— Chodź ze mną!

Nie zgodziła się. Odmówiła też wezwaniu na posiłek; nie ruszyła się, gdy gospodarze wrócili z pola.

O zmroku Hieronim, idąc z piosenką na ustach, z żartem w oczach, spotkał ją na drodze.

Wybiegła naprzeciw, dojrzawszy go cudem w ciemności, i powitała milczącym, szczerym uśmiechem.

— Ejże, to ty? — zawołał uradowany. — Myślałem, że się kto o ciebie upomniał i zabrał.

— Albobym poszła! — odparła zuchwale.

— A jakby ojciec przyszedł?

— Nie mam ojca, nie mam nikogo. Nikt nie przyjdzie. . .

— Gdzieżeś była, nim cię woda porwała?

— Nie powiem, bo mnie tam odprowadzisz,a ja nie chcę!

— Oho! To stanowcze. Cóżeś robiła dziś?

— Czekałam na ciebie.

— A jadłaś cokolwiek?

— Nie.

— I ja nie. Ale płakałaś, niecnoto! Oczy czerwone!

Skinęła główką, biegnąc obok niego, i nie odstąpiła już ani na krok przez cały wieczór.

Przy ludziach nie mówiła nic, wodząc tylko po wszystkich oczyma, a po wieczerzy, gdy Hieronim zabrał się od niechcenia do piśmiennej roboty, usiadła cichutko, pragnąc tylko, by ją tak zostawiono w spokoju.

Grocholski przerwał naukowe skupienie. Koncert mu leżał na sercu; zanim przyciągnęła reszta towarzystwa, klął na czym świat stoi takie wakacje, dziki kraj, powódź i nudy.

— Czemuście nie wzięli z Petersburga małpy i pozytywki? — wołał Hieronim, podnosząc głowę od stronicy obliczeń.

— Czemuś z tą radą na miejscu nie wystąpił?

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(ciąg dalszy)

Dnia 7-go czerwca złożyłem życzenia ślubne dyrektorce Florentynie Wiatrowskiej, która wyszła za mąż i obecnie jest Florentyną Stawiarską.

Tego samego dnia udzieliłem półgodzinnego wywiadu na temat mej podróży do Polski, oraz dzisiejszych zagadnień zarówno Polski jak i Polonii, w programie Roberta Lewandowskiego (stacja 26 — TV).

Dnia 9-go czerwca wygłosiłem przemówienie do narodu polskiego za pośrednictwem Głosu Ameryki.

Dnia 11-go czerwca byłem gościem w Białym Domu, gdzie po przemówieniu powitalnym Prezydenta Reagana odbyłem narady z jego asystentką, Elizabeth Day, na temat zagadnień i dążeń Polonii. Nieco później, podczas urzędowego przyjęcia miałem sposobność przedyskutowania wielu spraw z doradcą Prezydenta dla Spraw Bezpieczeństwa, dr. Robertem Allen.

Tego samego dnia odbyłem konferencję z J. Scanlon, Asystent Sekretarza dla Spraw Wschodnio Europejskich, z którym omówiłem sprawę niesienia pomocy finansowej Polsce, oraz dostawy żywności z naszych nadwyżek ziemiopłodowych.

Dnia 13-go czerwca udzieliłem jednogodzinnego wywiadu radiowego przez telefon, z programem Jerzego Migały na stacji nadawczej WCTV, omawiając moje wrażenia z krótkiego pobytu w Polsce, oraz szereg zagadnień dotyczących Polski i Polonii.

Dnia 14-go czerwca wziąłem udział w Dniu Solidarności, zorganizowanym przez Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois w celu zebrania funduszy na ratunek ludności w Polsce.

Dnia 16-go czerwca odbyłem rozmowę telefoniczną z przedstawicielami Solidarności w Polsce i radziłem, aby Lech Wałęsa przybył do Stanów Zjednoczonych po Dniu Pracy, tj. we wrześniu, a nie w lipcu, jak to było planowane.

Dnia 17-go czerwca wziąłem udział w przyjęciu , jakie Gmina 3-cia zorganizowała dla młodych związkowczyń, które zdobyły nagrody w Konteście Essejowym Stulecia ZNP.

Dnia 2-go czerwca otrzymałem telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, że Lech Wałęsa odroczył swój przyjazd do Stanów Zjednoczonych do września.

Tego samego dnia wziąłem udział w naradach Komitetu dla Spraw Polskich, jakie odbyły się w Chicago w celu omówienia programów Kongresu Polonii i naszego stanowiska w sprawach polskich.

Dnia 21-go czerwca wziąłem udział w uroczystym otwarciu Obozu Młodzieżowego Okręgów 12-go i 13-go w Yorkville, Ill. Był to bardzo miły obowiązek, albowiem Obóz Młodzieżowy jest słusznie uważany za chlubę naszej społeczności związkowej w Chicago i okolicy.

Dnia 22-go czerwca, w towarzystwie prezesa Wydziału Kongresu Polonii na stan Illinois, aldermana Romana Pucińskiego, odbyliśmy narady z kierownictwem Telewizyjnej Dziewiątki — Channel 9, WGN-TV, w sprawie teletonu dla zebrania funduszy na żywność i lekarstwa dla ludności w Polsce. Zarząd stacji zgodził się dać nam wolny, trzygodzinny czas na ten cel od 7-ej do 10-ej wieczorem w niedzielę, 9-go sierpnia.

Dnia 26-go czerwca spotkał mnie niezwykły zaszczyt, gdy nadzwyczajny komitet, złożony z wybitnych rzedstawicieli życia politycznego, społecznego i gospodarczego wystawił dla mnie "bankiet uznania obywatelskiego". Bankiet zgromadził 1,350 gości. Cały dochód przeznaczony był "Na Ratunek" — czyli na zakup żywności i lekarstw dla ludności w Polsce. Zadaniem tym kieruje Fundacja Dobroczynności przy Kongresie Polonii.

Dotychczasowe obliczenia wykazują, że dochód z tego bankietu przekracza sumę $35,000.00.

Przewodniczącą tego przedsięwzięcia była znana na Polonii działaczka, Nina Busse.

Z tego miejsca pragnę wyrazić pani Busse serdeczne podziękowanie, oraz słowa wdzięczności wszystkim uczestnikom bankietu, który — obok osiągnieć na cel dobroczynny — przyniósł wiele radości i zadowolenia mnie i mej rodzinie.

W związku z tym bankietem obywatelskiego uznania, mayor miasta Chicago, Jane M. Byrne, wydała proklamację obwieszczającą dzień 26-go czerwca jako "Dzień Mazewskiego w Chicago" i nieco później wręczyła mi czek na $5,000.00 z osobistego funduszu politycznego na fundusz pomocy ludności w Polsce.

Dnia 29-go czerwca wziąłem udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej przed kryptą na Narodowym Cmentarzu w Arlington, Va., gdzie spoczywają zwłoki Ignacego Paderewskiego. Tablicę sfinansował i uroczystości zorganizował Amerykański Legion, którego obecnym Krajowym Komendantem jest Michał J. Kogutek z Lackawana, N.Y.

Komendant Kogutek wygłosił przemówienie w języku polskim i angielskim i odsłonił tablicę.

Inwokację wygłosił Ks. Prałat Eugeniusz Bilski z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP.

Redaktor działu muzycznego w Washington Post, Paul Hume, mówił o kilku szczegółach z życia Paderewskiego.

W uroczystości tej brali również udział: prezes Wydziału Kongresu Polonii na Washington, Jan Miska; prezes Unii Polskiej, Daniel Kij; prezes stołecznej Grupy 848 ZNP, Henryk Rackowski; Jan Nowak, emerytowany działacz Radia Wolnej Europy; Myra Lenard; przedstawiciel Departamentu Stanu Peter Bridges; oraz Jay Niemczyk; Vicor Gray; Ronald Popek; Franciszek Tomczuk i wielu innych.

Tego samego dnia odbyłem narady w Departamencie Stanu w sprawie zwołania konferencji informacyjnej o rozwoju wypadków w Polsce i ustosunkowaniu się do nich Stanów Zjednoczonych.

Konferencja taka odbędzie się jesienią bieżącego roku.

Dnia 30-go czerwca wręczyłem przedstawicielom CARE przekaz pieniężny na $100,000, które to wydatkowanie zatwierdził Zarząd Kongresu Polonii. Suma ta pokrywa podstawowe koszta transportu. Ze swej strony CARE wysyła do Polski natychmiast 10,000 paczek żywnościowych, zaopatrzonych napisem "Dar Kongresu Polonii Amerykańskiej". W dalszym programie, CARE będzie wysyłać po 50,000 paczek miesięcznie przez następnych 12 miesięcy. Każda paczka obejmuje 23 funty podstawowej żywności.

Dnia 8-go lipca udałem się w towarzystwie skarbnika Edwarda J. Moskala do Orlando na Florydzie dla zamówienia hotelu na przyszły Sejm Związkowy.

Hotel Sheraton Twin Towers w Orlando w pełni odpowiada naszym zapotrzebowaniom. Polecamy więc Zarządowi Centralnemu, aby Sejm 39-ty odbyć w Orlando, Florida, w dniach od 17-go do 23-go września, 1983-go roku.

Dnia 13-go lipca przewodniczyłem delegacji Kongresu Polonii podczas wizyty w Białym Domu i narad z Prezydentem Reaganem.

Przedłożyłem Prezydentowi Memorandum Kongresu Polonii w sprawie dopuszczenia uchodźców z Polski do Stanów Zjednoczonych. W tej chwili znajdują się oni w ciękich warunkach w obozie uchodźczym w Austrii.

Memorandum przedkłada stanowisko Polonii odnośnie pomocy gospodarczej i żywnościowej dla Polski; nominacji wykwalifikowanych Amerykanów polskiego pochodzenia na urzędy federalne; podstawowe prawa człowieka; dyskryminację stosowaną przeciwko nam; rozszerzenie działalności Radia Wolnej Europy i inne sprawy.

Rozmowa z Prezydentem Reaganem odbbyła się w niezwykle przyjacielskim i serdecznym nastroju. Mieliśmy również wymianę zdań i poglądów z Wiceprezydentem Bushem.

Tego samego dnia po południu, zeznawałem przed senackim Komitetem, polecając zatwierdzenie nominacji Generała Edwarda Równego na stanowisko głównego rzecznika w proponowanych układach rozbrojeniowych.

Spotkałem się również z Senatorem Franiem Murkowskim z Alaski, który był gościem Polonii Chicagoskiej na tegorocznej Manifestacji 3-gio Majowej, oraz kongresmanem Edwardem J. Derwińskim. Omawiałem z nimi sprawy dotyczące Polonii i Polski.

Dnia 15-go lipca odbyłem narady z Dyrektorem Urzędu Imigracyjnego w Chicago, Johnem Bishop w sprawie udzielenia politycznego azylu polskim uchodźcom, oraz w sprawie lepszego traktowania polskich imigrantów zamieszkałych w Chicago i okolicy. Dyrektor Bishop odniósł się do moich przedłożeń przychylnie.

Biuro Informacyjne ZNP pod kierownictwem p. Juliusza Boyana załatwiło przez korespondencję, telefonicznie i osobiście spraw:

W miesiącu kwietniu, 1981	151
W miesiącu maju, 1981	101
W miesiącu czerwcu, 1981	101
Razem	357.

Od dnia otwarcia do 30-go czerwca, 1981, razem załatwiono 9,700 spraw.

W miesiącu lipcu Biuro Informacyjne nie funkcjonowało z powodu wakacji.

Od czasu ostatniego posiedzenia otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP:

Dr. Dennis Voss, Chairman of the Board, Parkway Bank and Trust Harwood Heights, Ill.		$ 5,000.00
Józef Rosol, Warren, Mich.		60.00
District 16 PNA—Sejmik, Anaheim, Calif.		
Women's District of District 6 PNA	$200.00	
District 16 PNA	50.00	
Lodge 3168 PNA	250.00	
Lodge 3112 PNA	200.00	
Commissioner Frank Zielony	20.00	
Mrs. Jurus	25.00	
Anna Figura	5.00	
Janusz Gumkowski	10.00	
Leopold Lambo	20.00	
Władzia Hrapkiewicz	20.00	
Council 183 PNA	35.00	
Council 93 PNA	25.00	860.00
Massachusetts Federation of Polish Women's Clubs, Inc., Milton, Mass.		1,000.00
Lodge 2191 PNA, Chicago, Illinois		150.00
Polish Ladies Educational Circle of Cleveland, Ohio		105.00
Mr. and Mrs. Edward Welek, San Diego, Cal. in memory of Sofie Kugel, Walter Kugel and Joe Rozanski		25.00
Razem		$ 7,300.00
Z przeniesienia od Sejmowego sprawozdania		44,804.98
RAZEM DO DNIA 20-GO LIPCA, 1981		$ 52,104.98

Pragnę tu wyrazić słowa wdzięczności i podziękowania tym wszystkim którzy na mój apel nadsyłali do biur związkowych składki na Dom Pielgrzyma i Ośrodek Polskiej Kultury imienia Papieża Jana Pawła Drugiego w Rzymie.

Informacje o składkach podawane były w każdym wydaniu Zgody od czerwca ubiegłego roku do 1-go sierpnia, bieżącego roku. W sumie wysokość składek wynosi $113,633.34.

Nie jest to jeszcze pełna cyfra, albowiem ofiary jeszcze nadchodzą.

Krajowy Komitet Zbiórki w Washingtonie pod przewodnictwem kongresmana Zabłockiego postanowił zakończyć akcję 31-go lipca. Datki nadesłane do biur administracyjnych ZNP będą nadal kwitowane i publikowane w Zgodzie.

W każdym razie, suma jaką moje biuro zebrało przy współpracy z Zgodą, naszym urzędowym organem — zasługuje na naszą wdzięczność, podziękę i uznanie. Jest to bowiem suma pokaźna.

Zaś zbiórka funduszu "NA RATUNEK" dla ludności w Polsce, przez Fundację Dobroczynności przy Kongresie Polonii przyniosła $589,117.96 do dnia 20-go lipca bieżącego roku.

Z tej ogólnej sumy, do biur administracyjnych ZNP wpłynęło do dnia 20-go lipca, b.r. $203,231.97.

Sprawy administracyjne biura toczyły się zwykłym trybem w niniejszym okresie sprawozdawczym.

ALOJZY A. MAZEWSKI
Prezes

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Emigracyjne, Karne, Rozwodowe, Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, róg Central Park —1 Piętro)

ADWOKAT
DAVID MORRIS
Załatwia:
SPRAWY EMIGRACYJNE
Stały pobyt, przedłużanie wiz, pozwolenie na pracę, azyle polit. obywatelstwa.
DZWOŃ 7 DNI, 24 GODZ.:
TEL: 622-6208
MÓWIMY PO POLSKU!!

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Ks. Prałat E. G. Bilski Nowym Dyrektorem Sanktuarium w D.C.

Ks. prałat Eugene G. Bilski został mianowany przez władze kościelne dyrektorem Narodowego Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia NMP w Washingtonie. Był on dotąd przez trzy lata asystentem dyrektora.

W ceremonii instalacyjnej wzięło udział ponad 2,000 przedstawicieli duchowieństwa z ks. Kardynałem Patrickiem O'Boyle na czele oraz wiernych w stolicy kraju. Mszę św. koncelebracyjną odprawiło około 100 kapłanów.

Ks. prałat Bilski był poprzednio asystentem superintendenta szkolnictwa katolickiego i dyrektorem katechizacji w Diecezji Scranton w stanie Pennsylvania.

Zabawa Taneczna Klubu Przyjaciół Zabytków Krakowa

Tow. Przyjaciół Zabytków Krakowa przy Muzeum Polskim w Chicago zaprasza na zabawę taneczną dnia 1 sierpnia (sobota), o godz. 8 wiecz. (początek) do godz. 3 rano, do nowego lokalu, 1543 W. Division Ave. (trójkąt polonijny). Gra zespół "Happy Quartet". Dochód przeznaczony jest na ratowanie zabytków Krakowa.

Po rezerwacje prosimy telefonować: 384-3200. Wstęp —$4.00 od osoby. Bufet obficie zaopatrzony. Parking strzeżony.

Mgr Józef Sulma

Piknik Klubu Sportowego "Eagles"

A.A.C. "Eagles" w dniu 9 sierpnia, niedziela, urządza wielki Piknik na terenach St. Joseph High School, przy 1840 Mayfair Ave. w Westchester. Początek od godz. 10 rano. W programie między innymi: mecz piłki nożnej, zawody siłowe w przeciąganiu liny dla drużyn męskich i kobiecych; rozgrywki w siatkówkę; biegi w workach dla dzieci i zawody pływackie dla dzieci i młodzieży.

Bufet obficie zaopatrzony również w dania z grilu. Dla dzieci i młodzieży napoje chłodzące i mleko, a dla dorosłych napoje "wzmocnione".

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich przyjaciół Klubu oraz miłośników sportu. Po więcej informacji prosimy telefonować wieczorami pod nr. 252-9551.

Bójka z Libijczykami w Zamościu

Londyn (D.P.) — W Zamościu 7 lipca doszło do bójki pomiędzy mieszkańcami a Libijczykami przebywającymi na szkoleniu w tym mieście w szkole wojsk lotniczych. W wyniku zajść kilka osób odniosło lekkie obrażenia. Tego samego dnia pod koszarami lotniczymi doszło do spontanicznego zgromadzenia ludności domagającej się ukarania winnych zajść. Wyłoniono komisję społeczną, która podjęła wstępne kroki w celu złagodzenia konfliktu.

Dochodzenia w sprawie zajść prowadzi również milicja.

Uznany Winnym

Młody mężczyzna, 19-letni Leroy Ector, został uznany winnym zamordowania ucznia szkoły średniej Du Sable, Gregory Lightfoot. Wypadek ten wydarzył się kilka miesięcy temu.

Leroy strzelił do swej ofiary, zabijając ją na miejscu. Oskarżony w czasie procesu stwierdził, że nie jest członkiem bandy ulicznej. Grozi mu kara przynajmniej 40 lat więzienia.

OTTAWA. — Ogólny widok sali, gdzie odbywała się konferencja 7-miu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. (UPI)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

* * *

Kołko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30 po poł.

* * *

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

* * *

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ulica.

Zebranie Grupy 1972 ZNP

Towarzystwo Kopiec Piłsudskiego, Grupa 1972 ZNP, zawiadamia wszystkich członków, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia, w o godz. 2 po poł. w sali, 4512 S. Marshfield ul.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 1 po poł. Ze względu na ważne sprawy, prosimy o liczne przybycie.

Mieczysław Nowotarski — prezes
Andrzej Sławiński — sekr. prot.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

* * *

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-ej i S. Wood.

* * *

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

* * *

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

Biura Prawne John'a Rokacza
Zawiadamia że w biurze naszym przyjmuje również specjalista który załatwia tylko:
SPRAWY IMIGRACYJNE
Zielone Karty, Pobyt Stały, Wizy, Zezwolenia Na Pracę, Azyl.
Dzwoń 24 godz.: 726-3753

BÓL SZYI

Ból w okolicy szyi może być bardzo ubezwładniający, często powodując że osoba cierpiąca nie może wykonywać najprostszych szynności. Towarzyszącymi objawami są bóle głowy, sztywność, spazm mięśni, uczucie mielenia w szyi oraz ból w łopatkach i ramionach.

Głównymi przyczynami bólu szyi są naruszone kręgi stosu pacierzowego, uszkodzenie kości miednicznej, źle rozlokowane mięśnie, przesunięcie delikatnego unerwienia szyi, co z kolei powoduje ból i inne uboczne objawy.

Chiropraktyczna troska o zdrowie obejmuje szczegółowe badanie oraz korzystną poprawę stosu pacierzowego, aby usunąć przyczyną schorzenia. Powstrzymuje się w ten sposób irytację wrażliwych nerwów i organizm rozpoczyna naturalny proces gojenia.

Jeśli cierpisz wskutek bólu szyi, to mądrze postąpisz, udając się do lekarza chiropraktyki. Zwlekanie z leczeniem tylko pogarsza sprawę!

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

CHODNIKOWA WYPRZEDAŻ
Dystryktu Handlowego Milwaukee-Diversey, Obsługującego Logan Square i Avondale

Czwartek, 30 Lipca — Piątek, 31 Lipca — Sobota, 1 Sierpnia
Od 10 Rano do 8 Wieczorem
Na Milwaukee Avenue
Hamlin Avenue Do Kedzie Avenue i w Logan Square

ODZIEŻ OBUWIE WSZYSTKIE ROZMIARY
Dla
Kobiet *Mężczyzn* *Dzieci*

Upominki, artykuły żelazne, zabawki, biżuteria, walizki, dywany, przybory domowe, kosmetyki oraz tysiące innych rzeczy po bardzo niskich cenach.

CTA TRANSPORTACJA DO SAMEGO CENTRUM CTA

WIELKIEJ CHODNIKOWEJ WYPRZEDAŻY
Dojazd autobusem Milwaukee Avenue, autobusem Kimball Avenue, autobusem Diversey Avenue lub kolejką Jefferson-Congress bezpośrednio do Logan Square, aby odwiedzić

WIELKĄ CHODNIKOWĄ WYPRZEDAŻ
Sponsorowaną Przez
Milwaukee-Diversey Chamber of Commerce

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Przewidywania Premiera Singapuru

Premier Singapuru, Lee Kuan Yew, ceniony za trafne w przeszłości przewidywania rozwoju sytuacji w Azji południowo-wschodniej, twierdzi, że Wietnam wycofa swoje wojska z Kambodży. Wobec fiaska konferencji zwołanej przez ONZ (w pierwszych dniach lipca br.) poświęconej Kambodży, którą Wietnam zbojkotował, wypowiedź premiera Lee wywołała duże zainteresowanie.

Rozumowanie premiera Singapuru opiera się na solidnych podstawach i znajomości stosunków w tej części globu. Nie ma on złudzeń, że jego przewidywania spełnią się za miesiąc lub dwa. Upłynie sporo czasu, — może kilka lat, — mówił Lee, zanim Wietnam zrozumie, że w jego interesie leży zajęcie neutralnego stanowiska w konflikcie rosyjsko-chińskim. Uczyniła to Korea Północna, znacznie silniejsza od Wietnamu.

Wietnamowi potrzebny jest pokój i dobre stosunki z sąsiadami, a więc także z Chinami, a to jest nieosiągalne, jak długo wojska wietnamskie okupują Kambodżę. Gdy Wietnam wycofa swe wojska z Kambodży i zostawi ten kraj własnemu losowi, kraje ASEAN (Association of Southeast Assian Nations'), Japonia i państwa zachodnie pomogą mu w odbudowie zrujnowanej gospodarki.

Strategia ASEAN (Singapur, Indonezja, Malazja, Filipiny, Syjam) zmierzająca do nakłonienia Wietnamu do wycofania się z Kambodży może osiągnąć cel obecnie, dzięki twardej polityce Stanów Zjednoczonych wobec Rosji Sowieckiej. Stały nacisk militarny Chin na Wietnam ma również znaczenie. Najważniejszym czynnikiem jest jednak odpowiednia chwila. Moskwa zajęta Polską i Afganistanem odsunęła Wietnam na drugi plan. Hanoi nie może liczyć na większą pomoc swego rosyjskiego protektora.

Wszystkie powyższe zjawiska nie byłyby ważnymi czynnikami wpływającymi na sytuację w Azji południowo-wschodniej, gdyby nie "twardy kręgosłup" wobec Rosji Sowieckiej prez. Reagana i sekr. stanu Haiga, mówi Lee.

Zapowiedź amerykańskiej pomocy militarnej dla Chin wywołała zaniepokojenie południowych sąsiadów "państwa smoka", ale rozumieją oni, że jest to konieczne, wobec odwlekania zbrojeń przez NATO i Japonię. Sąsiedzi Chin pocieszają się, że upłynie 20 — 30 lat zanim gospodarka chińska przyswoi sobie dość nowoczesnej technologii militarnej, by dorównać Korei Południowej. Obecnie siła Chin polega przede wszystkim na masie ludzkiej.

Premier Lee jest przekonany, że mimo słabości ekonomicznej i militarnej, nacisk Chin na Wietnam w połączeniu z wymienionymi wyżej czynnikami, wśród których sytuacja gospodarcza gra dużą rolę, skłoni Hanoi do wycofania się z Kambodży i nawiązania poprawnych stosunków z sąsiadami.

Premier Lee od początku swej kariery politycznej jest zwolennikiem powstrzymania ekspansji sowieckiej, obojętnie jakiej, bezpośredniej lub za pośrednictwem Wietnamu i Indii w Azji południowo-zachodniej. Jego wypowiedzi zasługują na uwagę.

Ryzykowna Praktyka

Więzienia w stanie Alabama są przepełnione. Stanowe władze więzienne zmuszone więc były do przeniesienia około 1,400 więźniów do więzień powiatowych.

Bardzo ryzykowną praktykę odciążenia więzień zastosował sędzia federalny Robert Varner, który wydał decyzję, aby sprawę zatłoczenia w więzieniach rozwiązać przez . . . masowe zwalnianie więźniów. W pierwszej fazie, na mocy tej decyzji sądowej, stanowe władze więzienne w Alabama zwolniły ponad 270 kryminalistów. Decyzja sędziego Varner'a poleca też tym władzom, aby do 1 września przeprowadziły dalsze zwolnienia. Sędzia uzasadnia bowiem, że zatłoczenie w więzieniach stwarza warunki, w których więźniowie poddani są "okrutnym i niezwykłym karom".

Trzeba stwierdzić, że sędzia federalny Varner wszedł na drogę bardzo ryzykownej praktyki w więziennictwie. To prawda, że większość zwolnionych w pierwszej fazie odbywało kary za tego rodzaju przestępstwa, jak kradzieże, czy też posiadanie skradzionych rzeczy. Ale trzeba podkreślić, że co najmniej sześciu zwolnionych więźniów ma w swoich kartotekach zbrodnie bardzo poważne, bo morderstwa lub zabójstwa, zaś inni byli oskarżeni i skazani za przestępstwa na tle seksualnym. Czy więc tego typu ludzie, odsiadujący , co prawda kary za przestępstwa mniejszego kalibru, jak kradzieże czy też posiadanie skradzionych rzeczy, powinni być zwalniani?

Prokurator stanu Alabama, Charles Graddick jest przeciwny zwolnieniom i zwrócił się w tej sprawie do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Uzyskał on początkowo od sędziego Lewisa F. Powell Jr. wstrzymanie wykonania decyzji sędziego Varner'a, ale tenże sędzia Sądu Najwyższego unieważnił następnego dnia wstrzymanie decyzji sędziego Varnera, uzasadniając zmianę swojego stanowiska tym, że nie Prokurator Generalny Alabama, ale Gubernator ma prawo decydowania o sytuacji w stanowym więziennictwie. Gub. Fob James jak dotąd nie zajął stanowiska w tej osobliwej sprawie.

Justice Powell, który wstrzymał najpierw decyzję sędziego, a następnie zmienił swoje stanowisko, przypuszczalnie kierował się założeniem, że władze więzienne mają dopilnować, zgodnie z przepisami o więziennictwie, aby odbywanie nałożonych przez sądy kar na więźniów nie stanowiło, z racji warunków w więziennictwie, "cruel and unusual punishment".

Zmieniając jednak swoje stanowisko, co do wstrzymania decyzji sędziego Varnera, powołał się na względy formalno-prawne, a mianowicie, że to nie Prokurator Generalny, ale Gubernator ma w tej spornej sprawie głos decydujący. Wydaje się jednak, że zbyt daleko idąca jest interpretacja sędziego Powella, że nie zajęcie dotąd stanowiska przez gub. Fob James jest dowodem, że opowiada się on za utrzymaniem decyzji sędziego federalnego w Alabama. Trzeba bowiem odczekać, jakie stanowisko zajmie gub. James, miarodajny dla decyzji w odniesieniu do sądownictwa w stanie Alabama.

Policjanci w Chicago Heights Strzegą . . . Gangstera

Miasteczko Chicago Heights w południowej części pow. Cook jest ośrodkiem, w którym zorganizowany świat zbrodni musi mieć niełada wpływy, skoro tamtejsi policjanci swój czas poza służbą poświęcają na strzeżenie postrzelonego w rozprawach gangsterskich, a znajdującego się w szpitalu "bossa" lokalnego, kryminalnego podziemia.

Alfred Pilotto został postrzelony w czasie gry w golfa w Lincolnshire Country Club w Crete, Ill. i znajduje się w szpitalu St. James w Chicago Heights. Brat postrzelonego Henry jest . . . szefem policji w tym miasteczku i z pewnością to jest przyczyną, że wśród "przyjaciół" postrzelonego, chroniących go przed możliwością przeprowadzenia nowego zamachu na jego życie, znaleźli się i policjanci. Bez znaczenia jest fakt, że czynią to w okresach poza służbą. Zdumiewa bowiem, że coś podobnego mogło nastąpić.

Władze bezpieczeństwa, w tym i FBI, mają dobre rozeznanie sytuacji w Chicago Heights i nie ukrywają, że zamach na Pilotto jest przejawem krwawej rozprawy w lokalnym świecie kryminalnego podziemia, zaś o przeprowadzenie zamachu podejrzewają "bossa" miasteczka, Alberta "Caesara" Tocco, który jest poszukiwany.

Alfred Pilotto jest postacią dobrze znaną władzom bezpieczeństwa. Wiadomo, że jest on kontrolerem operacji kryminalnych na obszarze południowych i południowo-zachodnich osiedli podmiejskich. Prócz tego Pilotto jest prezesem Lokalu 5 International Union of North America i właśnie w ub. miesiącu został oskarżony, wraz z Anthony Accardo, szefem kryminalnego podziemia w Chicago, o popełnienie nadużyć finansowych w tej unii. Pilotto i Accardo to długoletni przyjaciele.

Sprawa zamachu na Pilotto uważana jest przez władze bezpieczeństwa za typową dla sytuacji w kryminalnym podziemiu, mającym swoje konflikty, prowadzące do podejmowania prób mordowania przeciwników. Ten stan rzeczy wytworzył się i w odniesieniu do sytuacji w Chicago Heights oraz w innych, okolicznych miasteczkach. Gangsterskie rozprawy nie są więc żadną nowością.

Ale dla społeczeństwa nie do przyjęcia i nie do tolerowania jest sytuacja, że niektórzy policjanci w Chicago Heights włączają się, w wolnych od służby okresach czasu, w strzeżenie postrzelonego gangstera. Jest to bowiem klasyczny dowód, że miasteczko jest pod kontrolą kryminalnego podziemia. Czy nie istnieją możliwości obalenia tej kontroli?

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Takie Są Sowiety

NOWY DZIENNIK — Sołżenicyn pisał, że GUŁag jest to kraina "o ukształtowaniu geograficznym archipelagu, ale o zwartej psychologii kontynentu". Psychologię tę omawiał z nistrzostwem, przedstawiając nieznane aspekty gigantycznego systemu sowieckiej niewoli człowieka. Teraz ukazała się książka, stanowiąca uzupełnienie **Archipelagu GUŁag**, która jest nowym świadectwem, że ZSRR stając się państwem o globalnej polityce i wpływach, nie zmienia swego oblicza. Pozostaje nadal krajem obozów, zesłań i niewolniczej pracy. Książka ta nosi tytuł **Podróż w noc** (**Journey Into Night**). Autorem jej jest Abraham Shifrin — jak Sołżenicyn — były więzień przymusowych obozów pracy. Stanowi ona w rzeczywistości makabryczny przewodnik po sowieckich obozach pracy i więzieniach, zakładach dla umysłowo chorych, w których zamyka się członków opozycji. Chcesz poznać Sowiety — proszę, mówi książka — oto przewodnik, który najlepiej wprowadza w ten kraj.

GUłag, jako nadrzędna jednostka obozów, rzekomo przestał istnieć po śmierci Stalina. Kiedyś w archipelagu GUŁag zamkniętych było 20 milionów ludzi. Teraz, pisze Shifrin, nadal istnieje w ZSRR 2000 obozów pracy niewolniczej, 273 więzień dla niekryminalistów i 83 zakłady dla umysłowo chorych, używanych jako więzienia. Liczne mapy, plany i wykresy informują o rozlokowaniu, wielkości i chrakterze tych miejsc; dają też wskazówki, jak "turysta" może je odnaleźć. "Turysta", bo mamy przecież do czynienia z przewodnikiem po Rosji sowieckiej.

Ciężka to jest wycieczka. Pojęcie "Syberia" stało się już przenośnią, metaforą — na określenie systemu zsyłek. Teraz, jak wynika z przewodnika, "archipelag" ten rozciąga się od Archangielska na północy do Azerbejdżanu na południu; od Wilna na zachodzie po Władywostok na wschodzie. W samej Moskwie trzy stacje metra służą za więzienia dla zesłańców: "Z hotelu dwie ulice na lewo". W Mińsku turysta może opuścić hotel Inturist, przejść wzdłuż Prospektu Lenina do ulicy Wolardskiego, przekroczyć ją i znajdzie się wprost przed więzieniem KGB, gdzie trzyma się ofiary cichego terroru. Woli turysta podróże wodą. Może bez trudu wsiąść na statek w Odessie i dopłynąć do tamtejszej "Wenecji", do Wiłkora, gdzie znajzie pięć obozów pracy. A jeśli lubi podróżować wiosną, kiedy kwitną sady? Wówczas może przejechać samochodem wzdłuż pagórków pod Ałma Atą, mijając po drodze dziesięć obozów wymienionych w przewodniku, z zaznaczeniem położenia, nazw i liczby więźniów pracy przymusowej.

Duże miasta, jak Leningrad, "specjalizują się" w zakładach dla umysłowo chorych, gdzie obok prawdziwych chorych zamyka się osoby, które zwątpiły w doktrynę, w marksizmleninizm, w wartość sowieckiego ustroju. W Leningradzie jest ich 11, trzy więzienia i cztery obozy na dodatek. Nowosybirsk może poszczycić się 15 obozami i czterema więzieniami.

Książka Shifrina podkreśla tezę Sołżenicyna: że istnienie GUŁagu "nie stanowi dna okresu stalinowskiego", lecz jest częścią sowieckiego krajobrazu, częścią wszędzie widoczną, od której uciec niepodobna. Bo taka jest Rosja sowiecka.

Pobór Do Wojska

Prawodawcy w obydwu Izbach Kongresu są zaniepokojeni stanem Sił Zbrojnych. W ciągu ośmiu lat od zniesienia poboru i wprowadzenia zaciągu ochotniczego do wszystkich broni, przekonano się, że zaciąg ochotniczy nie spełnia zadania. Siły Zbrojne kosztują dużo więcej niż poprzednio (po uwzględnieniu inflacji), a ich wartość bojowa jest znacznie mniejsza.

Według opinii wielu prawodawców, jeżeli prez. Reagan zażądałby, ustawa o wprowadzeniu poboru przeszła by w Kongresie szybko i bez większych trudności.Wiadomo jednak, że prez. Reagan w czasie kampanii opowiadał się przeciw przymusowemu poborowi do wojska. Rozliczne badania sytuacji Sił Zbrojnych w połączeniu z programem ich wzmocnienia, mogą skłonić Prezydenta do zmiany zdania i zwrócenia się do Kongresu o przywrócenie poboru do wojska.

Szperacz

O Sens Historii

W paxowskim tygodniku "Kierunki" ukazał się niewielki artykuł Jana Doktora pt. "Sens historii". Artykuł jest niewielki, ale godny uwagi. Tym bardziej teraz, gdy okres programowego fałszowania historii mamy już za sobą i można, przynajmniej częściowo, zadane szkody odrobić. Ale nie chodzi jedynie o fakty historyczne. Prymitywne podejście marksizmu do historii wymaga zarówno krytycznego komentarza, jak repliki. Stąd potrzeba takich artykułów, jak wymieniony. Pisze autor na wstępie:

"Problem poznania dziejów niepokoi ludzkość nie jako problem poznania naukowego, lecz jako problem własnej świadomości życiowej. Nie chodzi tu również o to, że jako ludzie i narody mamy swoje dzieje, że przeżywamy wzloty, czy upadki. Dzieje interesują nas przede wszystkim dlatego, ponieważ w zmiennych kolejach losu poszukujemy sensu naszego życia. I to sensu nie tylko historycznego. Pytając o sens dziejów, ich rozumność i prawa rządzące nimi, pytamy także o naszą rolę w historii, o naszą wolność i odpowiedzialność. Mamy świadomość bycia uwikłanymi w dzieje, a więc jesteśmy za nie odpowiedzialni. Pojawia się problem winy. Kto lub co jest winne niepomyślnego obrotu rzeczy? Pytanie to nieuchronnie się narzuca, ale wywołuje zarazem poczucie bezradności i sprzeciw. Bo czyż można być winnym czegoś, czego się nie chciało, a już na pewno nie chciało się, aby to się stało w taki sposób? Czy czasami doświadczenie dziejów nie jest tylko mieszaniną spóźnionego zrozumienia i żalu, nie mających żadnego znaczenia dla naszego teraźniejszego i przyszłego działania?"

Właściwie nie są to rozważania oryginalne, do czego autor od razu się przyznaje:

"Do zadania tych pytań pobudziła mnie lektura szkiców Hansa Georga Gadamera "Rozum, słowo, dzieje", wydanego przez PIW. Najbardziej podobały mi się te jej fragmenty, które dotyczyły problemów historycznych. Nie żeby były one szokująco odkrywcze. Ale przy panującym obecnie w Polsce nastawieniu do historii i braku podstawowych dzieł z zakresu filozofii historii, począwszy od Goethego, Lessinga, Burkharda, Spenglera, Toynbee'go i Jaspersa, te dwa czy trzy krótkie szkice Gadamera muszą cieszyć!"

No, to dobrze, cieszymy się razem z autorem artykułu!

Rzecz prosta, szkice owego Gadamera stoją w sprzeczności z tym, co umownie moglibyśmy nazwać historiozofią marksistowską. Marksiści sprowadzają dzieje do kilku automatycznie działających formułek materialistycznych, wykluczających wszelkie wpływy odmienne. W ten sposób przeskoczyli nad wszystkimi doświadczeniami historycznymi przeszłości, odrzucając je i przekreślając po kolei. Baza gospodarcza stała się magicznym kluczem, otwierającym bez trudu wszystkie Sezamy.

Myśl chrześcijańska, która odwróciła porządek rzeczy przyjęty w starożytności przez Greków i Rzymian, uznała niepowtarzalność ludzkich losów; dzieje są nieprzerwanym łańcuchem decyzji za lub przeciw Bogu, stając się w ten sposób historią zbawienną lub historią upadku. Dzieje odzyskały zatem swój własny, pozytywny sens. Pogląd ten przetrwał aż do dziś dzień. Wywodzi się z niego nawet heglowska koncepcja ducha, urzeczywistniającego się w dziejach. Wedłud Hegla ludzkie rozumienie historii jest ograniczone horyzontem epoki i dlatego selektywne. Marx i Engels zawsze przechwalali się, że filozofię Hegla sprowadzili na ziemię i mocno postawili na nogach. Dali jego myśli bazę gospodarczą. Myślę, że to ścignięcie Hegla z obłoków na ziemię było po prostu aktem zbrutalizowania wielkiego zagadnienia i jego sprymitywizowania.

Według cytowanego Gadamera, istnienie historyczne znajduje się zawsze w określonej sytuacji, ma zawsze jakąś perspektywę. Jeszcze jeden cytat:

"Tylko wówczas rozumiemy naprawdę dzieje, gdy pozwalamy, aby miały one dla nas znaczenie, gdy dajemy się pouczać, gdy stworzy się między nami i historią więź dziejowego losu".

Człowiek jest nie jedynym, ale czynnym i świadomym twórcą historycznych wydarzeń, którym jednocześnie poddaje się i na ich przebieg wpływa. Zgodnie z teorią komunistyczną, człowiek jest przedmiotem historii, nigdy — podmiotem. Lew Tołstoj nie był marksistą, ale w swoich pseudohistoriozoficznych komentarzach, w powieści "Wojna i pokój" zbliżył się do dialektycznego ujęcia historii: Napoleon wydał mu się małym dzieckiem, które jadąc karetą i ciągnąc za jakieś sznurki czy tasiemki wyobraża sobie, że to ono wprowadza karetę w bieg i nadaje jej odpowiedni kierunek.

Wystarcza poczytać artykuły w prasie sowieckiej, poświęcone wydarzeniom w Polsce. Podejrzewam, że nie wszystkie z nich są świadomie kłamliwe, w poszczególnych wypadkach zakładam szczere przekonanie o słuszności wysuwanych zarzutów. Robotnicy polskiego Wybrzeża nie mogli samorzutnie złożyć się na utworzenie "Solidarności", musieli być przez kogoś inspirowani i orientowani. Przez kogo? Rzecz prosta, przez imperialistyczny kapitalizm, przez amerykański wywiad i wszelkie inne obrzydliwe organizacje, usiłujące naruszyć pokój i praworządność w kwitnących krajach wspólnoty socjalistycznej. I większość czytelników sowieckich, od lat odpowiednio tresowanych, wierzy tym bzdurom.

W Sowietach propaganda urzędowa zastąpiła historię, rozeznanie polityczne, zwykły ludzki sens. Badania historyczne, naturalne, także są poddane tej propagandzie. A jej dialektyka w kraju, pozbawionym prawa do najlżejszej nawet praktyki jest nie do pokonania. Bolszewizm nie uznaje odpowiedzialności za historię tworzoną przez jego przywódców. Tymczasem wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za historię, choć nie wszyscy w jednakowej, równej mierze. Tyran, który na własną rękę chce zaplanować kierunki historii i sam próbuje nimi pokierować, nie ma prawa, aby się następnie usprawiedliwiać, że nie spełniły się jego przewidywania. A najczęściej szuka jakiegoś pseudologicznego uzasadnienia. Hitler, zanim popełnił samobójstwo, oskarżał naród niemiecki, że nie okazał się godnym zwycięstwa.

Znakomity socjolog Max Weber, którego autor artykułu "Sens historii" także cytuje, uwydatnił przeciwieństwa między etyką zamiarów a etyką odpowiedzialności zaostrzył omawiany problem. Usprawiedliwianie się dobrymi zamiarami nie oznacza zwolnienia od odpowiedzialności. Weber wykazał, że tam, gdzie można wiedzieć, niewiedza świadczy o winie. **"Potwierdzają to nawet kodeksy karne"** — dodaje autor artykułu — **"w których stoi wyraźnie, że niewiedza o karalności jakiegoś czynu nie zwalnia od odpowiedzialności. A wina ta potęguje się w nieskończoność, gdy ktoś podejmuje decyzje za kogoś".** Naturalnie, w tym wypadku kończy się wspólna odpowiedzialność, która może wystąpić jedynie w wypadku, gdy decyzja jest podejmowana wspólnie.

"Z przyczynowością wiąże się również problem wolności. I być może, na pytanie o przyczynowość w historii da się odpowiedzieć od strony ludzkiej wolności. Dopóki porządek przyrody i spraw ludzkich traktowany był, jako stały, a każda zmiana, jako jego rozkład, wolność oznaczała życie zgodnie z naturą nieprzeciwstawianie się nieuchronnemu porządkowi wydarzeń, uniezależnianie szczęścia od odmian losu i oparcia go na tym, nad czym się samemu panuje". Ale wolność stała się całkowicie czymś innym, **"gdy nie jako dany i nieodwołalny porządek rzeczy, do którego należy się włączyć, lecz jako wytłumaczalny splot wydarzeń, mających swoje rozpoznawalne przyczyny".**

To tylko część spraw poruszonych w artykule i recenzowanej w nim książce Gadamera. Jest w nim bogactwo rozważań, wybiegających daleko poza ciasne granice "historiozofii" deterministycznej.

Tydzień Polski

O Głosy Murzynów

Wynik wyborów w jednym z okręgów wyborczych w Mississippi przyniósł kandydatowi demokratów zdobycie stanowiska kongresmana, które dotąd zajmował republikanin.

Sztabowcy Białego Domu uważają, że wyborcy murzyńscy, którzy masowo poszli do głosowania, dali znać Prezydentowi o swojej sile. Stąd też doradcy sugerują Prezydentowi, aby już w czasie obecnej sesji Kongresu popierał przedłużenie Voting Rights Act, a nie odkładał tej sprawy na następny rok, kiedy to prawo ma wygasnąć. O przedłużenie prawa dopominają się przywódcy Murzynów.

DZIAŁ KOBIET

Modele sukienek Albert'a Nipón'a z jego jesiennej kolekcji są młodzieńcze i bardzo kobiece. Efekt ten otrzymał doświadczony projektant przez użycie prostych wzorów materiału jak krata, czy prążki, wyraźne podkreślenie talii, białe, sztywne kołnierzyki, bufiaste rękawy, kokardy i aksamitki. Elegancji niewątpliwie dodają także prezentowanym modelom małe twarzowe kapelusiki i berety.

Sałaty i Sałatki

W ciągu lata spożywamy więcej zieleniny, świeżych warzyw i owoców, niż w ciągu pozostałych pór roku. Na łamach kolumny kobiecej pisaliśmy już wcześniej o sałatach nie znanych polskiej kuchni, a wartych spopularyzowania ze względu na dużą zawartość witamin i nowe doznania smakowe. Dzisiaj postanowiliśmy o nich przypomnieć naszym czytelnikom, dobrze bowiem jest czasami odejść od tradycyjnej zielininy i spróbować czegoś bardziej "egzotycznego" — jak chociażby sałatki z włoskiej arugoli — o liściach podobnych do polnego mlecza, z którym walczymy w naszych ogródkach.

Jeśli już mowa o ogródkach, warto w nich znaleźć trochę miejsca na posadzenie ziół, które jest trudno kupić w sklepach w stanie świeżym, takich jak np. mięta, bazylia, majeranek, szałwia lub rozmaryn.

Poniżej zamieszczamy także przepis na klasyczny sos vinaigrette, najczęściej używaną do zieleniny zaprawę, którą możemy przyrządzić w domu sami.

Sos Vinaigrette

¾ kubka oliwy lub oleju roślinnego
⅓ kubka octu winnego
½ łyżeczki musztardy typu "dijon"
½ łyżeczki soli
¼ łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu
1 łyżeczka zieleniny (pietruszki, bazylii lub koperku)

Wszystkie składniki wymieszać i dobrze ubić trzepaczką lub widelcem.

Sałata z Rzeżuchy Wodnej i Endywii (Cykorii)

Pęczek rzeżuchy przepłukać, urwać zbyt grube łodyżki i podzielić każdą gałązkę na 3—4 części.

Endywie po przepłukaniu otrząsnąć z wody i pokroić wszerz na kawałki długości ok. 1 cala. Rozdzielić je na poszczególne listki.

Kilka pieczarek pokroić w plasterki wzdłuż. Wszystko złożyć do salaterki, przesypać łyżką posiekanej naci pietruszki. Polać kilkoma łyżkami sosu vinaigrette. Tuż przed podaniem można dodać na wierzch garść croutons, czyli grzanek.

Sałata Ze Szpinaku

6 plasterków wędzonego boczku
6-8 średniej wielkości świeżych pieczarek
3-4 kubki podartych na niezbyt drobne kawałki liści świeżego szpinaku
Kilka stołowych łyżek sosu vinaigrette

Szpinak umyć, otrząsnąć dokładnie z wody, podrzeć na kawałki.

Boczek ułożyć na patelni i trzymać na bardzo małym ogniu 10-15 minut, aż się stopi, zrumieni na ciemny złoty kolor i stanie się chrupki.

Pieczarki pokroić w plasterki. Zrumienione skwarki z boczku połamać na dość drobne kawałki. W salaterce ułożyć szpinak, na wierzch pieczarki, polać kilkoma łyżkami sosu vinaigrette.

Teraz wyłożyć na wierzch skwarki i podawać.

Arugola z Zaprawą Czosnkową

2 małe ząbki czosnku
½ łyżeczki soli
4 łyżki oliwy lub oleju roślinnego
1 łyżka soku z cytryny
4 kubki podartych liści arugoli lub młodych liści mlecza
Kilka pieczarek cienko pokrojonych wzdłuż.

W drewnianej misce utrzeć sól z czosnkiem. Dodać sok cytrynowy, rozmieszać, by rozpuściła się. Dodać oliwę i ubić mocno widelcem, aby zaprawa dobrze się zmieszała. Dodać arugolę i pierczarki. Dobrze wymieszać i podawać.

Sałatka Pieczarkowa z Zaprawą Sojową

1 tacka małych lub średniej wielkości pieczarek
½ pęczka młodej cebuli ze szczypiorem
½ cytryny
½ kubka sosu sojowego
2 łyżki oliwy
szczypta pieprzu
1 łyżeczka natki lub koperku

Pieczarki umyć, osuszyć, pokroić w cienkie plasterki. Skropić wyciśniętym sokiem z cytryny, żeby nie szczerniały. W oddzielnym naczyniu wymieszać sos sojowy z oliwą, posiekaną zieleniną i pieprzem. Polać pieczarki, wstawić na co najmniej pół godziny do lodówki. Uwaga! Nie solić! Sos sojowy jest wystarczająco słony.

Węgierska Sałatka z Ogórków (Uborka Sałata)

1 duży długi lub 2 średniej wielkości ogórki
1 stołowa łyżka soli
3 łyżki octu białego
1 łyżka wody
½ łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu
1 łyżka drobno posiekanej naci, pietruszki lub łyżeczka posiekanego świeżo koperku

Ogórki cienko obrać pozostawiając nie ścięte 2-3 paski skórki. Bardzo cienko pokroić w talarki i przesypać solą. Odstawić na 10-15 minut, aby plasterki zwiędły i puściły sok. Gdy się to stanie, silnie odcisnąć z soku pokrojone ogórki, przekładając je do salaterki.

Wymieszać z posiekaną pietruszką lub koperkiem. W małym naczyniu wymieszać zaprawę: ocet, wodę, cukier, pieprz.

Polać zaprawą ogórki i wstawić na co najmniej 1 godzinę przed podaniem do lodówki.

Sałatkę "uborka" można przygotować na kilka godzin przed podaniem.

Ślub Stulecia

W najbliższą środę, 29 lipca, ponad 500 mln telewidzów, przez ponad 7 godzin, będzie mogło oglądać uroczystości "ślubu stulecia," transmitowane z Londynu na cały świat. Najstarszy syn królowej Elżbiety II, następca tronu, książe Karol, poślubi Lady Dianę Spencer, córkę księcia Spencer i Althorp.

Uroczystości ślubne odbędą się o godz. 11 przed południem czasu londyńskiego (5 rano w Chicago), w katedrze św. Pawła. Zerwano z wielowieczną tradycją, że śluby członków rodziny królewskiej odbywają się w opactwie Westminster. To właśnie tam pobrali się w 1947 r. Elżbieta i Filip, tam brała ślub siostra księcia, księżniczka Anna i kapitan Mark Filip — siedem lat temu.

Zerwanie z tradycją podyktowane było faktem, że katedra św. Pawła pomieścić może znacznie więcej gości, a na ślub rozesłano ponad 2,500 zaproszeń.

Przybędą więc głowy wielu państw, królowie, książęta, arystokracja. Wśród gości obecna będzie Pierwsza Dama Stanów Zjednoczonych Nancy Reagan, która wyjechała już na uroczystości w ubiegły piątek. Obecność swą zapowiedzieli również prezydenci: Francji, Grecji, Niemiec Zchodnich, Portugalii, prezydent i król Tonga (największy władca najmniejszego państwa, bo waży ponad 300 funtów i wysoki jest na 6 stóp); książęta i królowie: Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Luksemburga, Monako, Japonii, Tajlandii, Jordanu, Nepalu i Lichtenstein, zdetronizowani władcy: Rumunii, Bułgarii i Grecji. Król hiszpański Juan Carlos oświadczył niedawno, że nie ma zamiaru wziąć udziału w uroczystościach ślubnych, w dowód protestu za to, że młoda para ma zamiar wyruszyć w swą podróż poślubną z Gibraltaru, kolonii brytyjskiej, o której powrót do Hiszpanii od lat domagają się Hiszpanie.

Będzie naturalnie wielu "mniej ważnych" gości, wśród nich cztery poprzednie "sympatie" księcia, trzy współlokatorki Lady Di, przedstawiciele świata artystycznego z Sir Harry Secombe i Spike Milligan — aktorami komediowymi, którzy stanowili kiedyś część zespołu, którym zachwycał się młody Książe, na czele.

Zresztą, nawet najbliższi członkowie rodziny nie mogli zaprosić wszystkich swych przyjaciół, ponieważ wszyscy, nie wyłączając rodziny panny młodej i jej samej, mieli ściśle ograniczoną ilość zaproszeń, jakie mogli wysłać. Tak więc: Lady Diana otrzymała 100 zaproszeń, jej matka i ojciec po 50, książe Karol 300, a Królowa 2,000. Jednym słowem, większość gości zaprosiła teściowa.

Koszta związane z urządzeniem całej uroczystości pokrywa rodzina królewska, ściślej mówiąc, mieszkańcy Wielkiej Brytanii, którzy płacą podatki. Oblicza się, że wszystkie koszta związane z trzydniowymi uroczystościami ślubnymi osiągną sumę — 1,141,861 dol. Należy jednak pamiętać, że ślub ten przyniesie spore dochody, szczególnie z turystów, którzy gremialnie przybyli, aby być naocznymi świadkami "ślubu stulecia," ze sprzedaży różnego rodzaju pamiątek, wyprodukowanych z tej okazji. Przewidziano, iż turyści przyniosą przynajmniej 400 mln dol. dochodu.

Orszak Ślubny

Szczęśliwi goście, którzy będą mogli oglądać ślub w katedrze, muszą stawić się w świątyni nie później, jak na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości, czyli o 10 rano. Przyjmie ich honorowa eskorta, składająca się z 120 młodych ludzi, którzy wskażą wyznaczone miejsca w kościele.

Rodzina królewska wyruszy na ślub w następującym porządku: najpierw królowa Elżbieta z księciem małżonkiem Filipem, później Królowa Matka i w kilku innych karetach, liczna najbliższa rodzina Księcia. Za nimi, w powozie typu "lando" (powóz, który może być odkryty lub zakryty, w zależności od pogody), wyścielanym purpurową satyną, pojedzie książe Karol. Będzie około 12 powozów, o ile pogoda pozwoli — odkrytych. Karety zamknięte czekają jednak w pogotowiu, na wypadek deszczu.

Lady Diana z ojcem, pojadą do katedry, jako ostatni, w przepięknej "szklanej karecie," tradycyjnie używanej w czasie uroczystości ślubnych członków rodziny królewskiej.

Orszak ślubny, oprócz Pary Młodych, stanowić będą między innymi: dwaj młodsi bracia księcia Karola, królewicze Andrzej i Edward, kuzynka Księcia, córka księżniczki Małgorzaty, 17-letnia Lady Sarah Armstrong-Jones, a tren nieść będzie 5-letnia Clementine Hambro, prawnuczka Winstona Churchilla i była wychowanka z przedszkola Lady Di.

Książe Karol będzie brał ślub w mundurze honorowego admirała Królewskiej Marynarki. Suknia ślubna Panny Młodej (będzie ich aż pięć, na wszelki wypadek), zaprojektowana przez znanych projektantów mody Davida i Elizabeth Emanuel — pozostaje bardzo ściśle strzeżoną tajemnicą. Wiadomo jednak, że uszyta będzie z jedwabu angielskiego, nad którego produkcją od kilku miesięcy pracują "królewskie jedwabniki," karmione bezustannie pokrojonymi liśćmi morwy, aby ułatwić im trawienie.

Obrączka ślubna Lady Diany wykonana została z resztek kawałka złota pochodzącego z Walii, z którego zrobiono obrączki dla królowej Elżbiety, jej siostry księżniczki Małgorzaty i księżniczki Anny, siostry księcia.

Bukiet ślubny powierzono znanemu ze swej sztuki układania kwiatów Davidowi Longmanra, z Worshipful Company Gardens.

Ślubu Młodej Parze udzieli głowa kościoła anglikańskiego (po Królowej), arcybiskup dr Robert Runcie, w asyście kilku biskupów i duchownych innych wyznań, w tym przedstawiciela kościoła Rzymsko-Katolickiego.

W czasie uroczystości ślubnych w katedrze grać będą wybitni muzycy Anglii, a partie solowe wykona sopran Kiri Te Kanawa.

Po ślubie, Młoda Para pojedzie do pałacu Buckingham w tym samym powozie, którym jechał do kościoła książe Karol. W pałacu czekać ich będzie uroczyste śniadanie w obecności 120 wyselekcjonowanych gości, wśród nich Nancy Reagan. Ostatnio podano wiadomość o tym,. że Nancy Reagan nie złoży tradycyjnego ukłonu Królowej, przywita się z nią przez podanie ręki. Wprawdzie tradycja nakazuje, aby Królowej złożyć przepisowy ukłon, ale ponieważ Nancy Reagan reprezentuje Stany Zjednoczone, które nie uznają władzy królewskiej, Królowa zgodziła się na inny rodzaj przywitania.

Młodzi, zgodnie z tradycją rozpoczną krojenie tradycyjnego, czteropoziomowego tortu weselnego (migdałowy z owocami), który upiekli cukiernicy królewskiej Szkoły Kucharskiej przy Królewskiej Marynarce Wojskowej. Po wypiciu toastu z szampana, zjawią się na balkonie pałacu, aby pokazać się tysiącom przybyłych mieszkańców Londynu i turystów. Później, pojadą do rezydencji Broadlands w Mountbatten — która kiedyś należała do wuja księcia Karola, zamordowanego przez terrorystów irlandzkich, lorda Mountbatten. 1 sierpnia, trzy dni po ślubie, polecą do Gibraltaru, aby tam wsiąść na jacht królewski Britannia. Na jachcie spędzą dwa tygodnie, płynąc po Morzu Śródziemnym.

Lady Diana Specner

Lady Diana Spencer ma 20 lat (kilka dni temu obchodziła 20-te urodziny). Jest córką ósmego księcia Althrop i Spencer i lady Frances. Rodzice rozwiedli się, gdy była małą dziewczynką. Jest ona najmłodszą z rodzeństwa.

Diana, podobnie jak wiele dzieci angielskiej arystokracji, została oddana do eksluzywnej szkoły prywatnej Riddesworth Hall, niedaleko miejscowości Diss w Norfolk, po ukończeniu której uczęszczała do szkoły West Heath, niedaleko Sevenoaks w hrabstwie Kent. Później, mając 16 lat, pojechała na kilka miesięcy do szkoły w Szwajcarii, aby poprawić swą francuszczyznę i pojeździć na nartach. Jak twierdzą jej wychowawcy, nie wyróżniła się zbytnimi zdolnościami, była przeciętną, bardzo grzeczną i dobrze wychowaną uczennicą. Wychowanie jej można określić, jako przygotowanie młodej arystokratki do prowadzenia domu i życia towarzyskiego.

Diana wróciła do domu ze Szwajcarii, jak mówią niektórzy, z tęsknoty. Ojciec kupił jej mieszkanie w luksusowej dzielnicy Londynu South Kensington, które dzieliła z trzema sublokatorkami. Diana rozpoczęła pracę "zawodową," jako pomoc kucharki w przedszkolu dla dzieci z bogatych rodzin, aby z biegiem czasu "awansować" na pomoc wychowawczyni i wychowawczynię.

Książę Karol i Lady Diana Spencer, oficjalne zdjęcie zaręczynowe. (UPI)

Wprawdzie ogólnie mówi się, że Diana i Karol poznali się w 1979 r., wiadomo jednak, iż rodzina Diany miała trwałe powiązania z rodziną królewską. W dzieciństwie Diany, Spencerowie wynajmowali letnią rezydencję u rodziny królewskiej w jej sąsiedztwie. Ponieważ na swych posiadłościach mieli Spencerowie basen, często bywało, że młodzi książęta przychodzili tam się kąpać. Również rodziny bywały u siebie, a mała Diana wołała Królową "ciocia Lillibeth."

Młodziutka Diana podbiła serca Brytyjczyków swą urodą, a szczególnie wdziękiem. Reporterzy nadali jej przydomek "nieśmiałej Di."

Diana Spencer pochodzi z bardzo znanej i starej rodziny arystokratycznej. Po ogłoszeniu jej zaręczyn z księciem Karolem, wielu wyprowadziło genealogię rodziny Spencerów, która prawie nie ustępuje genealogii rodziny królewskiej. Lady Diana i książe Karol mają wspólnego przodka, gdzieś osiem pokoleń wcześniej. Stwierdzono również, że wielu Amerykanów spokrewnionych jest ze śliczną Di — nie mówiąc już o prezydentach Stanów Zjednoczonych takich jak: George Washington, John Quincy Adams, Calvin Coolidge, Millard Fillmore, Rutherford B. Hayes, Grover Cleveland i Franklin D. Roosevelt. Sir Winston Churchill był jej kuzynem.

Lady Diana Spencer

Wydaje się, że na skutek dość dużej różnicy wieku książe Karol, po prostu "nie zauważał" małej Diany, która była rówieśniczką i towarzyszką zabaw jego młodszych braci Andrzeja i Edwarda. Swego czasu pisano nawet o romansie księcia ze siostrą Diany, lady Sarah.

Zaręczyny ogłoszone 24 lutego br., były okazją do radości w całym kraju. Poddani Królowej cieszyli się bowiem, że ich ukochany książe Karol, nareszcie zdecydował się wstąpić w związki małżeńskie. Obawiano się bowiem, że pozostanie starym kawalerem.

Radość Brytyjczyków była tym większa, że lady Diana jest Angielką. Będzie ona pierwszą od 300 lat żoną następcy, która pochodzi z Anglii.

Lady Dianę czeka wiele obowiązków. Życie żony księcia, następcy tronu, nie jest bowiem "usłane różami." Przyszła księżna: Walii, Cornwall i Rothesay, hrabina: Carrie i Chester, baronowa Renfrew, będzie musiała uczestniczyć w przynajmniej 1,700 różnych uroczystościach, nie mówiąc już o tym, że nie będzie mogła sama wychodzić na ulicę, każda jej wypowiedź, gest, każdy uśmiech komentowane i notowane będą przez wszystkich. Młoda księżna nie będzie musiała nosić przy sobie żadnych pieniędzy, nawet drobnych. W podróż wybierać się będzie z przynajmniej 50 walizami, w których zapakowane będą stroje na każdą okazję, łącznie z czarnymi, na wypadek żałoby w rodzinie królewskiej.

Może właśnie dlatego, wśród różnego rodzaju pamiątek wydanych z okazji ślubu znaleźć można spinkę z hasłem: "Di! Nie rób tego! (Di! — don't do it!).

Książe Karol

Książe Karol, najstarszy syn Jej Królewskiej Mości Elżbiety II, przyszły Karol II, jest pierwszym następcą tronu, który posiada wykształcenie uniwersyteckie. Jako młody chłopak uczęszczał do znanych z surowego rygoru szkół prywatnych dla chłopców z rodzin arystokratycznych: Cheam w Berkshire i Gordon Stoun w Szkocji. Książe radził sobie dosyć dobrze z nauką, z tym, że podobnie jak jego przyszła małżonka, miał trudności z matematyką. Później, ukończył wydział archeologii i antropologii w Trinity College w Cambridge.

Po studiach, zgodnie ze zwyczajem, jako następca tronu, musiał odbyć służbę wojskową, w Lotnictwie i Marynarce królewskiej. Książe Karol znany jest z tego, że lubi sport. Pasją jego życia są naturalnie konie. Ma ich też sporą liczbę. Jako następca tronu, książe Karol jest bardzo bogaty. Roczny dochód z dziedzicznej posiadłości księstwa Cornwell osiągnął w roku ubiegłym milion dolarów, nie mówiąc już o dochodach, jakie otrzymuje książe z różnego rodzaju inwestycji swych prywatnych zasobów. Książe Karol, z racji swego stanowiska nie musi płacić podatków. Podobnie zresztą jak Królową, połowę swych dochodów oddaje dobrowolnie do skarbu państwa. Nie znaczy to jednak, że poddani Brytyjscy nie muszu łożyć pieniędzy na utrzymanie rodziny królewskiej. Płacą bowiem pensje wszystkim członkom tej rodziny.

Książe Karol posiada cztery rezydencje, które dzielić będzie ze swą młodą małżonką. W opinii wtajemniczonych, Karol jest raczej oszczędny. Nie dba zbytnio o swój wygląd. Najwięcej uwagi i pieniędzy poświęca koniom.

Młoda para, po powrocie z podróży poślubnej zamieszka w rezydencji Higgrove, którą kupił Karol kilka lat temu za 2 mln dolarów. Już teraz pracują gorączkowo dekoratorzy nad wykończeniem "gniazdka rodzinnego" dla młodego małżeństwa, które mamy nadzieję, żyć będzie w zdrowiu i szczęściu przez długie, długie lata.

(ar)

LONDYN. — Królowa Elżbieta w towarzystwie syna, księcia Karola i przyszłej synowej, lady Diany Spencer. (UPI)

W Polsce Osiągnięto Kompromis

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stować przeciw brakowi żywności, mydła i proszku do prania.

Min. rolnictwa i wyżywienia, Jerzy Wojtecki, w wywiadzie telewizyjnym powiedział bez ogródek, że rząd nie ma za co kupować mięsa za granicą i dlatego racje mięsa w sierpniu będą o 20 proc. mniejsze. W tej sytuacji niektórzy pytają się, jak rząd zamierza dotrzymać zobowiązania wobec "Solidarności", że we wrześniu przywróci obecną wysokość przydziałów mięsa.

Krajowe kierownictwo NSZZ "Solidarność" w czasie trzydniowych obrad zakończonych w niedzielę, wybrało sześcio-osobowy komitet specjalny do podejmowania decyzji w razie kryzysu. Jeden z członków tego komitetu nie ukrywa, że kierownictwo obawia się fali protestów.

Protesty zaczęły się już w poniedziałek w Kutnie i w Łodzi. W drugim po Warszawie mieście, jakim jest Łódź, kierowcy autobusów i taksówek o 3-ej po południu skierowali się przed ratusz i tam przez dwie minuty trąbili klaksonami, wywieszając transparenty z napisami: "Hasła nie wystarczą!", "Rząd rządzi, partia koordynuje, a naród głoduje!" itp. Około 5,000 ludzi entuzjastycznie oklaskiwało kierowców, solidaryzując się z ich protestem przeciw brakom żywności, mydła, proszku do prania i innych artykułów pierwszej potrzeby, oraz obniżeniu przydziałów mięsa.

Przedstawiciel "Solidarności" w Częstochowie oświadczył, że sytuacja w fabrykach w całym województwie jest bardzo napięta. Braki żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby "przekroczyły granicę ludzkiej wytrzymałości". Pod naciskiem robotników w fabrykach, kierownictwo organizacji wojewódzkiej ogłosiło pogotowie strajkowe.

Nowe Ataki Na Sekr. Watt

Washington. (UPI) — Stowarzyszenie obrony naturalnego środowiska wydało w piątek broszurę pt. "Watt Book", stanowiącą zbiór faktów na temat "niszczącej" działalności i decyzji sekretarza spraw wewnętrznych, Jamesa Watt.

Autorzy utrzymują, że informacje te powinny stanowić wystarczający dowód na to, że sekretarz w ciągu sześciu miesięcy od objęcia stanowiska podejmuje próby zniszczenia całego 20-letniego dorobku w tej dziedzinie. Domagają się oni matychmiastowego usunięcia Watt'a z Dept. Spraw Wewnętrznych.

Stowarzyszenie wymieniło w broszurze 43 jego akcji, wymierzonych przeciw istniejącym ustawowom federalnym, bądź przeciwko opinii publicznej, opowiadającej się za ochroną środowiska.

W tym samym dniu sekr. Watt został ostro skrytykowany przez asystenta przywódcy demokratów w Senacie, sen. Alana Cranston z Kalifornii, który nazwał go "manekinem w rękach niszczycieli i wyzyskiwaczy". Cranston oświadczył, że społeczeństwo również żąda natychmiastowej rezygnacji Watt'a.

WASHINGTON. — Emeryci protestują przed Kapitolem przeciwko zapowiedzianym cięciom wypłat z funduszu Social Security. (UPI)

Apel Reagana Do Społeczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stem Social Security rzeczywiście spotkał się z pewnymi trudnościami finansowymi, prezydent zapewnił, że żadna część zmian systemu nie zostanie przeprowadzona kosztem osób utrzymujących się z emerytur czy innych programów Social Security.

Przechodząc do sytuacji ekonomicznej kraju, Reagan wyraził zadowolenie z "dobrego początku", mówiąc o swym programie odnowy gospodarczej, w którym sprawa cięć podatkowych zajmuje poczesne miejsce. Korzystając dla wyraźniejszego przedstawienia swych planów z tablic graficznych i wykresów, prez. Reagan wyjaśniał zalety swego programu w porównaniu do programu demokratów.

Przewodniczący izbowego Komitetu Środków i Sposobów, kongr. Dan Rostenkowski (D.-Ill.) proponuje 15-procentową redukcję podatków w ciągu 21 miesięcy oraz dalsze ich cięcia w trzecim roku w zależności od poprawy sytuacji ekonomicznej kraju.

Nie wspominając nazwiska ani Rostenkowskiego, ani też marszałka Izby, Thomasa O'Neill (D.-Mass.), Reagan oskarżał ich o przedstawienie własnej oferty wyłącznie dla "celów politycznych". Prezydent zarzucił — niesłusznie — że przywódcy demokratów są przeciwni cięciom podatkowym od momentu objęcia przez niego prezydentury. Faktycznie Rostenkowski od dawna opowiadał się za redukcją podatków.

Prezydent usiłował udowodnić, że jego plan, którego projektodawcami byli kongr. Kent Hance (D.-Tex.) i Barber Conable (R.-N.y.)—daje większe szanse na ulgi podatkowe dla średniej klasy, niż plan demokratów. Próbując zbić twierdzenia demokratów, że z jego programu skorzystają głównie ludzie najbogatsi, Reagan powiedział, że ulgi będą głównie skierowane na średnią klasę, która płaci niemal 3/4 wszystkich podatków.

Mówiąc o trzecim roku cięć podatkowych, Reagan zapewniał, że jest on niezwykle istotny, jako rodzaj "zabezpieczenia i zachęty" do inwestycji stymulujących produktywność i wzrost ekonomiczny.

Przemówienie prezydenta stanowiło bezpośredni apel do społeczeństwa o nacisk na kongresmanów. "Nawołuję was, abyście skontaktowali się ze swymi senatorami i kongresmenami, abyście powiedzieli im, że popieracie mój plan. Powiedźcie im, że wierzycie, że daje on szanse na powrót Ameryki do okresu prosperity".

Zaraz po przemówieniu prez. Reagana stacje telewizyjne nadały wypowiedzi demokratów, których główny argument stanowiło tzw. "pytanie $50,000."

"Cała sprawa sprowadza się do tego samego pytania, czy powinniśmy najbardziej ulżyć rodzinom zarabiającym mniej niż $50,000 rocznie, czy tym, którzy zarabiają więcej?" — zapytywał Dan Rostenkowski. Rostenkowski i jego partnerzy rozpoczęli swe wypowiedzi od słów "publiczność właśnie widziała prez. Reagana w chwili kiedy wypada najlepiej, robiącego to co najlepiej potrafi — komunikować się przez telewizję."

Z kolei oni zaatakowali propozycje Reagana, jako najkorzystniejszą dla ludzi zamożnych, a potencjalnie posiadającą charakter inflacyjny.

Demokraci udowadniali, że podatnicy zarabiający poniżej $50,000, wyjdą znacznie lepiej na ich programie cięć. Generalnie zarówno Rostenkowski jak i O'Neill, sen Bill Bradley (D.-N.J.), czy Ken Holland (D.-S.C.) i inni biorący udział w dyskusji zarzucali Prezydentowi faworyzowanie interesów bogatych. Powinniśmy mieć politykę robiącą z dużych biznesów większe bez dodawania nowych miejsc pracy. Powinniśmy porzucić myśl o zbalansowaniu budżetu. Tak, możemy walczyć z inflacją mimo rosnącego deficytu.

FBI Bada Sprawę Śmierci Libijczyka

Ogden, Utah (UPI) — Aresztowany kilka dni temu w Chicago Libijczyk 35-letni Mohamed A. Shabata, który jest podejrzany o zabicie 32-letniego libijskiego studenta, Habila A. Mansoura, uczęszczającego do szkoły stanowej w Utah, zaprzeczył oskarżeniom. Przyjaciele zamordowanego twierdzą, że zginął on z ręki członka grupy uderzeniowej przywódcy Libii Maomara Khadafy.

W kwietniu 1980 roku Khadafy wydał rozkaz powrotu do kraju wszystkim swoim przeciwnikom przebywającym za granicą. W razie nie usłuchania rozkazu, zagroził im śmiercią. Od tego czasu przynajmniej 10 Libijczyków, mieszkających w krajach zachodnich, zginęło w tajemniczych okolicznościach, a dwóch innych odniosło poważne obrażenia.

"Jeśli uchodźcy nie podporządkują się memu rozkazowi, czeka ich nieunikniona śmierć" — mówił Khadafy.

Biuro gubernatora Utah, Scotta Matheson, złożyło żądanie przewiezienia oskarżonego do tego stanu, aby tam przeprowadzić śledztwo.

Mansour został pięciokrotnie postrzelony w klatkę piersiową i głowę. Jego zwłoki znaleziono 17 lipca w pobliżu budynku, w którym Shabata wynajmował mieszkanie. Tego samego dnia nastąpiło aresztowanie podejrzanego, kiedy wchodził na pokład samolotu odlatującego do Londynu i Trypolis.

35-letni Faisal A. Zagallai, absolwent uniwersytetu stanowego w Colorado, postrzlony — najprawdopodobniej przez amerykańskiego najemnika w głowę po rozkazie Khadafy'ego — przybył do Utah w dwa dni po śmierci Mansoura i wyraził przekonanie, że ten ostatni został zabity za odmowę powrotu do domu. Inny student libijski, mieszkający również w Utah, potwierdził podejrzenia Zagallai i poinformował reporterów, że on sam kilkakrotnie otrzymał telefony z pogróżkami. Nieznany osobnik groził mu śmiercią za odmowę wyjazdu do kraju.

Amerykanie Przeciwni Wysyłce F-16 Do Izraela

Nowy York (UPI) — Po nalocie izraelskich myśliwców na gęsto zaludnioną dzielnicę Bejrutu, Amerykanie są przeciwni wysyłce samolotów F-16 do tego kraju. Przynajmniej połowa ludzi zapytana przez "Newsweek" o zdanie, uważa, że próba zbombardowania sztabu powstańców palestyńskich w Bejrucie nie usprawiedliwia nalotu, w którym zginęło ponad 300 cywilów, a 800 innych odniosło rany. 61% poparło decyzję prez. Reagana o wstrzymaniu wysyłki myśliwców do Izraela.

Muzuem Straciło Dzieła Sztuki Wartości $1.5 Mln.

Berkeley, Kalif. (UPI) — Muzeum antropologii przy uniwersytecie stanowym w Kalifornii przeprowadziło inwentaryzację po kradzieży kilku przedmiotów sztuki, których wartość oceniano na $70 tys.

Okazało się, że w nieznanych okolicznościach z muzeum wyniesiono dzieła sztuki indiańskiej, japońskie miecze, chińskie ozdoby z jaspisu, japońskie figurki z kości słoniowej, przedmioty zdobnicze itd. łącznej wartości $1.5 miliona.

49-letni John Hellson, który uzyskał w grudniu ub. roku dostęp do kolekcji muzeum legitymując się fałszywymi dokumentami jako badacz z kanadyjskiego uniwersytetu przyznał się do odebrania skradzionych przedmiotów zaprzeczając zarzutom jakoby wszedł w ich posiadanie.

Aresztowano go w kwietniu i oskarżono o posiadanie tych dzieł, kiedy kurator muzeum w Seattle, Wash. rozpoznał w przyniesionym do ekspertyzy przez sprzedawcę sztuki przedmiocie skradzioną część kolekcji indiańskiej.

Po zapłaceniu kaucji i wyjściu na wolność, Hellson został ponownie aresztowany w maju z oskarżenia o kradzież japońskiej kolekcji. Nie wiadomo jeszcze, czy jest on również podejrzany o wyniesienie reszty zaginionych przedmiotów.

Morderczyni Własnej Córki Oskarżona o Pobicie Wychowanka

Wetumpka, Ala. (UPI) — 27-letnia Theresa Burgess, odsiadując dożywotnio karę więzienia za pobicie na śmierć swego własnego dziecka, została znów oskarżona o pobicie chłopca, nad którym sprawowała opiekę w żłobku kościoła episkopalengo w Wetumpka.

Władze więzienne nie potrafiły odpowiedzieć w jaki sposób kobieta otrzymała pozwolenie na taką pracę. Pobity przez nią 6-miesięczny James Robert Wood powraca do zdrowia.

Theresa Burgess została skazana za morderstwo popełnione na swej 5-tygodniowej córeczce, która zmarła 20 lipca 1975 r. Podczas sekcji zwłok stwierdzono złamanie czaszki, ramion i 16 żeber.

Katastrofa Meksykańskiego Samolotu

Chihuahua, Meksyk (UPI) — W poniedziałek po południu, samolot meksykańskich linii lotniczych "Aeromexico" typu DC-9, w trakcie lądowania na lotnisku Chihuahua, niedaleko Tijuana, rozbił się i stanął w płomieniach.

Pierwsze komunikaty stwierdzają, że w katastrofie tej zginęło od 20 do 30 pasażerów. Niektórzy twierdzą, że ofiar jest znacznie więcej.

Wiadomo, że samolot ten leciał z Monterrey i miał na pokładzie 60 pasażerów i 6 osób załogi. Do katastrofy doszło najprawdopodobniej na skutek bardzo silnych wiatrów i ulewnego deszczu. Jeden z mechaników, który czekał na lotnisku stwierdził, że widoczność była bardzo zła. Zauważył jedynie, iż wiatr zniósł samolot z pasa lądowania na przynajmniej 200 jardów. Nie był w stanie zauważyć szczegółów samej kraksy.

Świadkowie twierdzą, że samolot rozpadł się na pół i część tylna stanęła w płomieniach. Przybyłe na miejsce katastrofy wojsko, pilnuje terenu. Ciała ofiar katastrofy znajdują się na lotnisku, czekając na rozpoznanie.

Był to lot krajowy, nie mniej, z listy pasażerów dowiedziano się, że lecieli nim dwaj pasażerowie, których nazwiska sugerują pochodzenia amerykańskie. Są nimi: David Joyce i Jim Reed. Nie wiadomo w jakim są stanie. Część pasażerów ocalała, zostali przewiezieni do najbliższych szpitali.

Biuletyn wydany w związku z katastrofą przez meksykańskie Ministerstwo Komunikacji i Transportu stwierdza, że prowadzone będą dochodzenia w celu ustalenie przyczyn katastrofy. Panuje jednak ogólne przekonanie, że nastąpiła ona na skutek bardzo złych warunków atmosferycznych.

Raport Komisji Praw Cywilnych

Washington (UPI) — Amerykańska Komisja Praw Cywilnych zwróciła się do prez. Reagana, o zwiększenie wysiłków, celem zatrudnienia większej liczby kobiet i kolorowych, w służbie zagranicznej, łącznie z przyznawaniem im stanowisk ambasadorów.

Komisja domaga się zwłaszcza zwiększenia ich liczby na stanowiskach na średnim i najwyższym poziomie. W 1980 roku grupy mniejszościowe społeczeństwa stanowiły jedynie 5.5% wszystkich pracowników służby zagranicznej.

W Sprawie Pożyczek Dla Ofiar Powodzi

W dniu 31 sierpnia upływa termin przyznawania niskoprocentowych pożyczek federalnych dla mieszkańców powiatów Cook, Will, Carrol i Schuyler, ofiar czerwcowych powodzi i tornad.

Specjalnie uruchomiono dodatkowe biuro w Chicago przyjmujące podania przy 175 W. Jackson Blvd., pokój A 701, czynne od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:30 rano do 5 po poł.

Demonstracje w Indiach

New Delhi (UPI) — Policjanci pałkami gumowymi rozpędzili studentów, którzy otoczyli limuzynę prezydenta republiki Sanjiva Reddy, by zatrzymać go przed odlotem do Londynu na ślub księcia Karola. Studenci otoczyli limuzynę Prezydenta u wejścia na lotnisko wojskowe, wołając "Reddy nie jedź na ślub!" W czasie ataku policji na demonstrantów, wielu z nich, w tym kilka kobiet, zostało powalonych na ziemię.

Studenci domagali się, by prezydent Sanjiva Reddy zbojkotował ślub następcy tronu W. Brytanii na znak protestu przeciw traktowaniu Hindusów w W. Brytanii. W ostatnich demonstracjach w biednych dzielnicach miast angielskich, brali udział Hindusi. Premier Indira Ghandi w towarzystwie dygnitarzy rządu i parlamentu pożegnała prez. Reddy przed odlotem do Londynu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, śp.

Henrietta Marcinkiewicz

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, przeżywszy lat 38.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Sharon i Josepph**, dzieci; **Halina Sawicki, Wiktoria (Tony) Niewiarowski i Feliks (Krystyna) Marcinkiewicz**, siostry i brat, szwagier i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski.
Telefon: 774-0366. (28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i przyjaciel nasz, śp.

Bronisław Adamczyk

Członek Grupy 1533 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go lipca, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o godz. 9-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona: **RODZINA** w Polsce, oraz **PRZYJACIELE.**

Pogrzebem zajmuje się:
Casey Laskowski i Syn:
Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, śp.

Wiktoria Bulanda

(z domu Kosek)
(żona śp. Jana, teściowa śp. Bernarda Greene)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. M.B. Dobrej Rady przy par. św. Józefa; Tow. Kadetów Tadeusza Kościuszki Grupa 1689 ZNP; Tow. Podhalan św. Antoniego Nr. 1206 ZPRK; Klubu Par. Rabka-Zdrój i Grupy 74 Macierzy Polskiej w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ulica, do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (Ludwik) Mileski, Józefa Greene, Wiktoria (Jan) Hennis, Irena (Edward) Senka, Edward (Nancy), Stefan (Helena), Ewelyna Ross i Dolores (Charles) Salem, córki, synowie, synowe i zięciowie; oraz 14 wnucząt i 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś nasz i brat mój, śp.

Stefan Proc

Członek Tow. Serca Jezusa Nr. 308 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, o godzinie 2:10 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Jana P.N.K., a stamtąd na cmentarz Chapel Hill Gardens South na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Dziuba**), żona; **Bogdan (Wanda)** i **Tadeusz**, synowie i synowa; **Kenneth, Susan** i **Jennifer**, wnuk i wnuczki; **Stanisława Witkowska**, siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

In Memoriam

W 25 rocznicę śmierci najdroższego syna naszego i przyrodniego brata mojego, śp.

Piotra J. Hornick

odprawiona zostanie żałobna Msza św. jutro, 29-go lipca, o godzinie 7:30 rano, w kościele S.S. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill.

Dwudziesty piąty rok upłynął jak od Boga powołany
Śpisz snem wiecznym Synu kochany.

Śmierć Cię zabrała — rozłączył nas los srogi.
Jednak Tyś niezapomniany Synu nasz ukochany.

Miejsce Twe w sercach naszych opróżnione,
I przez nikogo nie może być wypełnione.

Zawsze słodko wspominamy i smutno nam bez Ciebie
Lecz mamy nadzieję, da Bóg zobaczyć się w niebie.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni:
Katarzyna Evol (z domu **Hejka**), matka; **Marian Evol**, ojczym; **Daniel**, przyrodni brat.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, córka moja, siostra i babcia nasza, śp.

Stefania Miekisiewicz

(z domu Kulbieda)
(córka śp. Marcina)

Członkini Z.P.R.K., Korpusu Pomocniczego Theodore Roosevelt Post #4 P.L.A.V., Legionu Młodych Polek, wiceprezeska Klubu św. Anny, sekretarka Protokółowa Chóru ilareci Dudziarz, sekretarka protokółowa Happy Hearts i członkini Silver Tones Senio Choir, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go lipca, 1981 roku, o godzinie 11:55 przed północą, w starszym wieku.

Złoki można odwiedzać w środę od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina i **Ewelina**, córki; **Anna**, matka; **Stanisław Kusper**, zięć; **Władysław, Stanisław, Henryk** i **William**, bracia; **Teresa, Adela** i **Florentyna**, bratowe; wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

WARSZAWA. — Stanisław Kania i premier Wojciech Jaruzelski po zakończeniu nadzwyczajnego kongresu PZPR. (UPI)

Skarb w Małachowie

Do sporej sensacji doszło w miejscowości Małachów, kiedy wioskę nawiedziła ekipa telewizyjna, towarzysząca grupie ludzi, którzy — jak poniosła wieść — przyjechali w poszukiwaniu skarbów. I rzeczywiście, niezwłocznie rozpoczęto prace. Koncentrowały się one w dawnym dworku Druckich-Lubeckich. Z planu, jakim dysponowała ekipa, wynikało, że tu właśnie dawni właściciele fabryki porcelany w Cmielowie ukryli skarb.

Za pomocą wykrywacza metali, jakim posługują się saperzy, szybko ustalono dokładnie miejsce. Po wyrzuceniu sporej ilości ziemi natrafiono na. . . tubkę po paście do zębów. Sygnał w aparacie wykrywającym zanikł, ale posiadacz planu upierał się, że skarb musi tu być. Zawołano palacza, który pogrzebaczem penetrował powstałą jamę w ziemi. Po odrzuceniu jeszcze kilkunastu łopat ziemi wydobyto liczne przedmioty ze srebra.

Kim jest posiadacz planu? Dokładnie nie wiadomo, gdyż zastrzegł sobie anonimowość. Podobno byłym ogrodnikiem Druckich-Lubeckich. W każdym razie przedstawił w Ministerstwie Kultury i Sztuki nadany mu akt własności ukrytych tu sreber.

Zgodnie z wcześniej zawartą umową jedna czwarta wydobytych przedmiotów przypadła państwu. Jest to komplet toaletowy ze srebra — XIX-wieczny wyrób wiedeński, składający się z 26 przedmiotów. W skład kompletu wchodzą: 3 duże lustra, 2 lusterka ręczne, misa, miseczka i dzbanek do mycia, świeczniki i lichtarzyki, tacka, dzwoneczek ręczny, kubek, puszki z wkładami szklanymi, pudełka kryształowe z nakryciami srebrnymi, etui do szczoteczek do zębów, flakony kryształowe z nakryciami srebrnymi na perfumy i wody kolońskie, oprawa poduszki do igieł i pokrywka srebrna do puzderka. Dla sandomierskiego muzeum zakupiono też kilka innych przedmiotów. Wyroby te, wykonane w kraju lub za granicą w okresie od XVIII do XX wieku, reprezentują różne style artystyczne, od barokowego po secesję. Ich wartość muzealna jest bardzo duża.

Pomnik Orląt w Przemyślu

Pod patronatem MKZ Przemyśl powołany został Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Orląt Przemyskich (młodzieży broniącej polskości miasta u zarania II Rzeczypospolitej). W skład komitetu weszli m.in. żyjący jeszcze członkowie przedwojennego Obywatelskiego Komitetu Budowy tegoż pomnika.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:30 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Lots for Little!

7219

by Alice Brooks

Create an opulent effect for pennies with easy-crochet trims. Butterfly, dove, wreath, owl are quick to crochet of inexpensive bedspread cotton. Decorated with sequins for a sparkling effect on a Xmas tree. Pattern 7219: easy directions.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. $1.00

ALL CRAFT BOOKS. $2.00 each
All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling.
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-East Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA OSOBA DO OPIEKI NAD PRACODAWCZYNIĄ
Pomoc w osobistych potrzebach, na przykład: w ubieraniu, kąpaniu i higienie osobistej. Zmiana bielizny, pranie, prasowanie, oraz sprzątanie mieszkania. Przygotowywanie posiłków według specjalnej diety i podawanie ich. Wydzielanie lekarstw. Wymagany polski język i doświadczenie od 1—3 miesięcy. 40 godzin tygodniowo. $3.35 na godzinę.
Telefonować do p. Zofii Jachimko
736-1466

POTRZEBNA ODPOWIEDZIALNA KOBIETA DO PILNOWANIA NIEMOWLĘCIA
Trochę lekkiej pracy domowej. Musi mówić po angielsku. Dogodne godziny pracy. 12 do 16 godzin tygodniowo. Ważne doświadczenie i referencje.
588-3540 — wieczorami i weekendy.

CHILD CARE
Mature woman to care for 1 child in our Glen Ellyn home. Live in. Private quarters. Must speak English.
782-0600, Ext. 2284 or
469-4090 after 8 p.m.

POMOC DO GOSPODYNI
Częściowo fizycznie niezdolnej. Prywatny pokój. Wolne dni. Wynagrodzenie do omówienia. Wolimy osobę mówiącą trochę po angielsku.
862-8193

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA INTELIGENTA KOBIETA
Do sklepu z wodkami i delikatesami. Part time. Angielski pomocny.
3927 W. Irving Park

NURSES
W/diploma who are eligible to take the Illinois State Registration.
APPLY IN PERSON
BRING CREDENTIALS
BELMONT COMMUNITY HOSPITAL
4058 W. MELROSE • Chicago
736-7000

HELP NEEDED IN FINISHING DEPT.
FULL TIME
Good starting wages. Paid vacation. Must speak English. Apply in person.
PRE-HOP CLEANERS
9 Longcommon Rd. Riverside

ODPOWIEDZIALNA KOBIETA POTRZEBNA
Trochę pisania na maszynie. Ściąganie pieniędzy. Musi mówić po angielsku.
583-5959
3800 N. Western

POTRZEBNE SZWACZKI Z DOŚWIADCZENIEM
Angielski język przydatny.
SPORTSWEAR CORPORATION
4529 N. Ravenswood
989-4300
Dzwonić w języku angielskim.

POTRZEBNE KOBIETY
Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku — do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem.
869-7921

RN's—LPN's
BONUS PROGRAM OFFERED
Part time positions available for private duty cases and staffing. Choose your own days and hours. Good pay.
QUALITY CARE
249-5530

GENERAL OFFICE
Telephone, receptionist, typing. Must be pleasant, neat and bondable. Apply:
55 East Washington, Suite 435

FULL TIME DENTAL ASSISTANT
EXPERIENCED
Lawrence & Pulaski Area
Salary Open
CALL: PEGGY
545-2881

★ Praca

POLISH—ENGLISH SPEAKING MAN
With some construction experience. Must drive.
VILLA CONSTRUCTION
777-2110

POTRZEBNI PRACOWNICY DO MALOWANIA
Stała praca. Dzwonić po informacje od 8 wieczorem do 10 wieczorem.
452-4777

★ Praca

WANTED: SALES PERSON
POLISH BOOKS AND RECORDS
40 hour week. $5.00 per hour. Duties: Sell Polish books and records. Minimum requirements: No special educational requirements. 3 to 6 months training and/0r experience combined in the sale of Polish books and records; also knowledge of Polish literature, books, records and language. Ability to speak, read and write Polish. Apply:
POLONIA BOOKSTORE
2886 Milwaukee 489-2554
Ask for Ms. Puacz

TAILOR & SEAMSTRESS
Exp'd. Needed for very fine men's & ladies' clothing store. Good pay & excell. benefits. Must speak some English.
call or apply
JOS. A. BANK CLOTHIERS
1101 SKOKIE BLVD.
WILMETTE, ILL.
256-5124
ASK FOR NICK.

UPHOLSTERERS WANTED
POTRZEBNI TAPICERZY
Apply. Zgłaszać się:
INTERIOR CRAFT INC.
2513 W. Cullerton, Chicago
376-8160

POSITIONS AVAILABLE IN STATE OF "FLORIDA"
WE NEED
OUTDOOR MAINTENANCE MEN
FULL TIME
GOOD STARTING WAGES
CALL: 724-5189
CHICAGO, Ill.

JANITOR
MANAGEMENT COUPLE
Wanted for 60 units. North side elevator building. Husband should be experienced in maintenance. No boilers. Wife to rent apartments and manage.
for interview call between 3 P.M. AND 5 P.M.
THURSDAY AND FRIDAY
973-5538

MASZYNISTA DO PROJEKTÓW
Firma nasza mieści się 25 mil na północ od Chicago. Obecnie poszukujemy maszynista ambitnego i lubiącego pracę przy maszynach do produkcji ekwipunku do opakowywania. Opracowywanie wyposażenia z foto-typów. Musi umieć porozumiewać się w języku angielskim. Dużo świadczeń firmowych i dobre wynagrodzenie dla odpowiedniej osoby. Telefonować:
541-2900 Ext. 19

★ Praca Męska

WELDER
Needed at once. Experienced, capable to do fit-up & can certify for tank fabrication. Good wages. Excellent working conditions & benefits.
Elk Grove Village
Call 437-7400

DISHWASHER
FULL TIME
Southgate on Market Square
Lake Forest
234-8800

TOOL MAKER
Minimum 5 years journeyman experience. Excellent starting salary, paid vacation, free hospitalization. Call between 10 AM-3 PM.
M.S. TOOL CO.
Arlington Heights
439-0057

MANUFACTURING COST ESTIMATOR
Sheet metal shop is looking for a person to be responsible for all direct labor cost estimating. Must speak English fluently and have a good background working with numbers. Will get some exposure time studywork and setting to time studywork and setting standards. We will train the right person. Must be able to speak English.
Call Dane — 523-4804
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.

★ Praca Męska

DOŚWIADCZONY przy sidingu, rynnach i shingle roofs. Z samochodem 837-3532

POTRZEBUJE PANA
Z samochodem lub z Vanem, jako zaopatrzeniowca do pracy wieczorami i w sobote. Proszę dzwonić 772-1321 po 6 do pana Sławka albo
376-9622 po 10-ej P.M.

Janitorial Supervisor
West suburban company looking for experienced field supervisor. Must speak fluent English & Polish. Call 833-6687

MACHINISTS
Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.
Call or apply:
F. M. PAPAN TOOL & MFG. CO.
1915 W. Wabansia
227-8011

INSPECTOR FOR QUALITY CONTROL
A metal cabinet manufacturer needs an experienced line inspector and quality control person.
We will train the right person.
He must be able to speak English.
Call Dane — 523-4804
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.

★ Kożuchy

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
poleca swoje usługi w szyciu kożuchów. Wszelkiego rodzaju przeróbki i poprawki. Ceny umiarkowane.
3650 W. BELMONT AVE.
Tel.: 463-0545

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Paweł Szpondow. Znalazca proszony o kontakt tel.: 772-6154.

ZAGINĄŁ Polski paszport na nazwisko Aleksandra Kijewska. 685-1515.

★ AUTO

PILNIE sprzedam Opel '72. 4 cylindry. 2 drzwi. ..... 622-7395 do 5.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $220.00
Komplety mebli do sypialni ... $180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $68
Kanapa i fotel $180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) $140.00
Telewizja kolorowa $360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set" ... $110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges) . $260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers) $260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni $499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) $520.00
Ochładzacze (air conditioners) $190.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Firma Kosztorysy-Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

CARPENTRY AND DECORATING SUB CONTRACTORS WANTED
Apply:
VILLA CONSTRUCTION
5433 W. Addison

★ Domy

BOGAN AREA
2 story brick Georgian corner lot will be sold by August 1st.
By appointment call:
460-6282 or 599-9166

CICERO BY OWNER
6 room newer brick bi-level. With 10½% assumable mortgage.
Price $58,900.
Call: 656-2446

BELMONT — CENTRAL PARK
2 flat plus 3 rooms in attic and 4 rooms in basement. Extra clean, completely remodeled. New garage. Owner leaving state. Asking in $60's.
DANCO REALTY 685-9017

DUŻY BUNGALOW
Okolica 55th — Pulaski
4 sypialniowy, 2 łazienki. Pełen basement. Całkowicie odnowiony. Garaż na 2½ auta.
582-3598 dzwonić po angielsku

GARFIELD RIDGE AREA
2 bedroom. Expandable. New bathroom. Kitchen and carpeting. $62,000.
Call: Ann —767-4776

★ Do Wynajęcia

PRZYJMĘ mężczyznę na mieszkanie
725-0781

WYNAJMIĘ pokoje w basemencie.
685-0015

4 POKOJE, 2 sypialnie. Bez zwierząt. Drugie piętro. Piec i lodówka. Ogrzewane. $290 ..... 255-8880.

NOWO ODNOWIONA 6-ka na drugim
283-6055

CICERO — IRVING. 5 pokoi $270.00
392-2065 8 — 10 P.M.

W SCHILLER Park, umeblowane mieszkanie dla mężczyzn. Wolne od 1 sierpnia. 376-8781 albo weekendy. 678-3858.

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie. 4834 W. Wellington. 286-5918.

1-SYPIALNIOWE studio, mieszkanie. Z użytecznościami. $145. 792-2854

2 BEDROOM APARTMENT
$325 a month including heat. Adults preferred. Available immediately. 3rd floor. Security deposit required.
3144 N. Cicero 736-3232

4 POKOJOWE MIESZKANIE Z 2 SYPIALNIAMI W BASEMENCIE
Gazowy ogrzewacz w ścianie. 3600 W. — 2800 N. Okolica Central. $180 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny spokojny dom. Wolimy dorosłych.
823-5505 dzwonić po angielsku.

1 BEDROOM APARTMENT. Newly remodeled. 4800 N. — 1300 W. Government subsidized. Very low rent. — 728-4777, 769-4873.

1 SYPIALNIOWE mieszkanie. Świeżo odnowione. 4800 N. — 1300 W. Częściowo opłacane przez rząd. Bardzo niska opłata za czynsz. 728-4777, 769-4873.

★ Malowanie

MALUJEMY i remontujemy.
772-9630

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

★ MEBLE

ESTABLISHED 1940
ARONSON FURNITURE COMPANY
MAGAZYN MEBLOWY
ZE ZNIŻKĄ DO 50%
OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI CODZIENNIE 10-7; NIEDZ. 11-5
3333 WEST 47th PLACE
Tel. 927-3405 Wewn. 443 • Mówimy Po Polsku

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Narasta Krytyka Decyzji Mianowania Cardilli'a Do CTA

Propozycja Obniżenia Opłat Za Przejazdy a Podwyższenia Ceny Za Bilet Przesiadkowy

Oficjalne ogłoszenie przez mayor Jane Byrne jej decyzji mianowania na osobę nr 2 w dyrekcji CTA Michaela Cardilli'a, spotęgowało falę krytyki.

Już wcześniej, kiedy z otoczenia Mayora zaczęły przeciekać wiadomości, że ma ona zamiar powołania na stanowisko dyrektora operacyjnego w agencji transportu publicznego właśnie Michaela Cardilli'a, szereg wpływowych osób wyrażało zdziwienie i krytykę takiego posunięcia.

Michael Cardilli jest działaczem Organizacji Demokratycznej przy 13 wardzie, gdzie pełni funkcję przewodniczącego tamtejszej regularnej organizacji partyjnej. Jego przeszłość polityczna nie jest bardzo czysta. Kilka lat temu ukarany został przez sąd zapłaceniem grzywny za to, że do kampanii wyborczej Michaela Madigana użył pracowników miejskich, którzy w godzinach pracy wykonywali akcje kampanijne.

Mayor Jane Byrne wydaliła go, po objęciu urzędu w roku 1979, ze stanowiska zastępcy komisarza w miejskim wydziale sanitarnym. W czasie konferencji prasowej, w piątek, kiedy ogłaszała jego nominację, zapytana o ówczesną decyzję wydalania Cardilli'a ze stanowiska, uchyliła się od odpowiedzi zaznaczając, że "przeszłość należy do przeszłości" i nie chce do tego powracać.

Mayor Jane Byrne stwierdziła w czasie konferencji prasowej, że decyzja jej podyktowana została troską, aby w dyrekcji CTA znalazła się osoba znająca potrzeby miasta i mająca doświadczenie w zarządzaniu dużym personelem. Dlatego wybór jej padł na Cardilli'a. Jest to ważne, ponieważ prawdopodobnie na głównego dyrektora mianowany zostanie ktoś z poza miasta, specjalista od spraw transportu. Nad selekcją kandydatów i rozwiązaniem kwestii finansowych pracują dwie firmy konsultacyjne: Simpson & Curtin i Booz, Allen & Hamilton, Inc.

Jeżeli mowa o sprawach związanych z problemami CTA, zanotować należy projekt, z jakim wystąpił jeden z członków Rady, William Griffin. Stwierdził on, że podniesienie cen za przejazdy do wysokości $1 — wliczając w cenę opłatę za bilet przesiadkowy — spowodowało trudności z obliczaniem banknotów i wzrost kosztów. Proponuje on, aby wrócić do pierwotnej ceny, tzn. 50 centów za przejazd normalny, z tym, że należy jednocześnie podnieść opłatę za bilet przesiadkowy, znieść bilety miesięczne i unieważnić prawo korzystania z biletu przesiadkowego wykupionego w autobusie przy połączeniu kolejką CTA i odwrotnie. Pasażer korzystający z autobusu i kolejki — lub odwrotnie — musiałby płacić osobno za każdy pojazd, tzn. w sumie $1. Griffin twierdzi, że takie ustawienie cen przyniesie wystarczająco wysoki dochód i przyczyni się do usunięcia obecnych kłopotów związanych z nową sytuacją, kiedy do skrzynek na pieniądze pasażerowie wrzucają banknoty jednodolarowe.

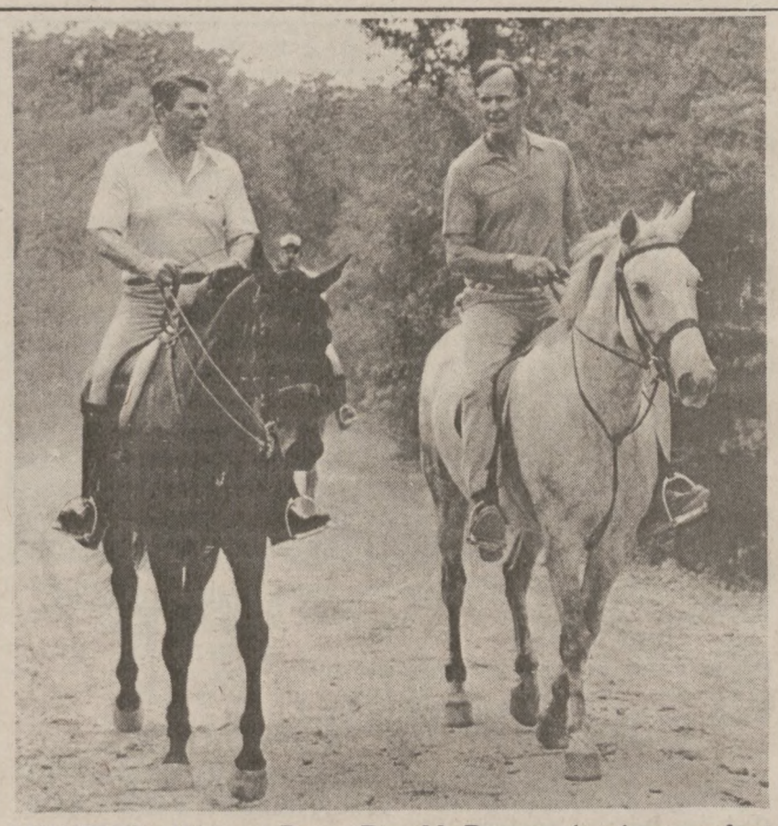

QUANTICO, VA. — Prez. Ronald Reagan i wiceprezydent George Bush w czasie konnej przejażdżki. (UPI)

Strajk Pracowników Budowlanych Trwa Już Drugi Tydzień

Strajk pracowników budowlanych, którzy obsługują ciężkie maszyny, takie jak dźwigi, buldożery itp., trwa już drugi tydzień. W związku z tym strajkiem stanęła budowa wielu budynków oraz prace związane z konstrukcją "Deep Tunel". Zdaniem wielu budowniczych, każdego dnia traci się bardzo duże sumy pieniędzy.

Dla budowniczych opóźnienie prac budowlanych związane jest z dużymi kosztami kar, jakie zobowiązali się płacić, jeśli budowa nie zostanie zakończona w wyznaczonym terminie. Jak twierdzą wtajemniczeni, nie zapowiada się na szybkie zakończenie tego strajku, ponieważ zerwano rozmowy przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych z związkami zawodowymi. Wiadomo, że nie można się zgodzić co do wysokości podwyżek pensji, jakich domagają się strajkujący. Jak dotąd, nie uzyskano również żadnych wiadomości o szczegółach tych podwyżek, ponieważ zarówno przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych, jak też związków zawodowych nie chcą udzielić żadnych bardziej szczegółowych informacji.

Członków związku zawodowego, zrzeszającego pracowników budowlanych, dzieli się na dwie zasadnicze kategorie: pracownicy przy budowie i naprawie dróg, oraz pracownicy zatrudnieni przy budowie budynków. Ci ostatni, zarabiają obecnie przeciętnie od $13,40 do $17.10 na godzinę. Podobno domagają się oni znacznych podwyżek, na które nie chcą się zgodzić przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych.

Przedstawiciele władz stanowych oświadczyli, że stan może ponieść poważne straty finansowe, jeżli strajk ten będzie się przedłużał. Stanęły bowiem prace przy budowie budynku stanowego w śródmieściu Chicago. Podobnego zdania są przedstawiciele Metropolitan Sanitary District, dla którego budowany jest kanał "Deep Tunel". Zdaniem Kathy Kane, reprezentującej wydział sanitarny, ustały prace w czterech miejscach budowy. Grozi to nie tylko stratami materialnymi, ale co ważniejsze, że budowa tunelu nie zostanie zakończona w terminie.

Ustały wszystkie prace przy budowie budynków na terenie metropolii chicagoskiej, oraz prace związane z naprawą i budową dróg.

Prokurator Stanowy Przeciw Firmom Wyrzucającym Odpady

Prokurator stanowy Ty Fahner ma zamiar wystąpić na drogę sądową przeciw firmom, które pozbywały się swych odpadów produkcyjnych, wyrzucając je na terenach niedozwolonych. Chodzi tu szczególnie o odpady produkcyjne, które są niebezpieczne dla otoczenia.

Prokurator Fahner, ma nadzieję, że uda się mu wyśledzić, kto jest winny, za to że na terenach położonych w powiecie Du Page, w sąsiedztwie lasku Bartlet Forest Preserve, znaleziono 40 beczek, w których znajdowały się chemikały, trudno rozpuszczające się. Istnieją przypuszczenia, że na terenie tym więcej jest takich odpadów, a nawet, dzięki informacjom uzyskanym od nieujawnionego informatora, trwają poszukiwania całego samochodu-cysterny, który podobno jest zagrzebany na tych terenach.

Prokurator stanowy ma nadzieję, że dzięki informacjom uzyskanym od byłych pracowników firm, którzy wyrzucali te odpady na tych terenach, otrzyma informacje na temat tożsamości winowajców. Przypuszcza się, że najwięcej odpadów wyrzucała firma White's Septic Tank Cleaning Co. Od tej kompanii w 1978 r. administracja lasków powiatowych kupiła tereny, na których obecnie znaleziono odpady produkcyjne. Śledztwo w tej sprawie nadal trwa.

Biuro prokuratora stanowego prowadzi prace badawcze, za które odpowiedzialny jest specjalny, nowoutworzony oddział pod kierownictwem Mortona Friedmana i Philipa Parenti.

Parenti oświadczył, że prowadzone są obecnie poszukiwania dodatkowych odpadów, aby po znalezieniu ich i stwierdzeniu składników, można było znaleźć winowajców. Ze względu na niebezpieczeństwo chemikalii, pracownicy którzy zajmują się poszukiwaniem, muszą pracować z wielką ostrożnością. Zastosuje się specjalne aparaty, które pozwolą na umiejscowienie pod ziemią metali. Prokuratura jest w posiadaniu zdjęć tego terenu, na których widać duży lej, obecnie już nieistniejący, przypuszczalnie zasypany po wrzuceniu do niego odpadów chemicznych.

Biuro prokuratora stanowego ma już poważne sukcesy w wykrywaniu i karaniu firm i osób, które pozbywają się odpadów produkcyjnych w miejscach niedozwolonych. Niedawno skazano za takie przestępstwo dwóch mężczyzn w powiecie Ogle.

South Shore Dłużnikiem RTA

Stanowy rewident księgowy Robert C. Cronson podał, że Chicago South Shore & South Bend Railroad winna jest RTA $1.3 mln. Ta linia kolejowa subsydiowana jest przez RTA i dług powstał z nadpłat za ostatnie 18 miesięcy, poprzednich dwóch lat budżetowych.

Dyrektor Loterii Stanowej Rezygnuje Ze Stanowiska

Jak podał dziennik "Chicago Tribune," w tym tygodniu oficjalnie będzie ogłoszona rezygnacja ze stanowiska superintendenta Stanowej Loterii, Richarda W. Carlsona. Podobno ma on przejść na inne wysokie stanowisko w administracji stanowej.

Sprawa rezygnacji dyrektora Stanowej Loterii zaskakuje opinię o tyle, że ten młody człowiek — ukończył lat 35 — w czasie sprawowania funkcji superintendenta tej stanowej agencji, potrafił w sposób niespotykany podnieść dochody, związkszając wpływy do skarbu stanowego. Objął on posadę kierowniczą w Stanowej Loterii w roku 1977. Już w pierwszych latach wykazał wiele inicjatywy wprowadzając nowe rodzaje gier i często zmieniając systemy zasad gry; zwiększył zainteresowanie wśród mieszkańców Illinois, powiększając jednocześnie dochody.

W roku 1981 zwiększył obroty o $116.6 mln w porównaniu z rokiem budżetowym 1980, osiągając rekordową sumę wpływów $214.9 mln. Już w roku 1980 zwiększył obroty o $50 mln w porównaniu z rokiem 1979.

W roku fiskalnym 1981, zakończonym 30 czerwca, wypłacono $100.7 mln tytułem premii, a do kasy stanowej wpłynęło o $54.9 mln więcej niż w roku poprzednim, czyli o 120%. W roku 1980, dzięki obrotności Carlsona, wpływy do kasy stanowej zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1979 o 147%, przy rekordowej sumie $88.3 mln.

Sukcesem, który niewątpliwie przyczynił się do zwiększenia wpływów, był pomysł Carlsona wprowadzenia gry, zwanej "Daily Game." Stała się ona z miejsca popularna i zyskuje z dnia na dzień coraz więcej zwolenników. Richard W. Carlson przewiduje, że popularność tej gry nie prędko spadnie i w przyszłym roku znów zanotuje Stanowa Loteria sukces kasowy.

"Daily Game" wprowadzona została 19 lutego 1980 roku. Jak podano, trzy czwarte wszystkich wpływów Stanowej Loterii pochodzi ze sprzedaży losów "Daily Game."

W bieżącym roku planuje się otwarcie nowych punktów sprzedaży losów na tę grę w liczbie 325, co w sumie podniesie ilość maszyn oznaczających zakłady do 1,165.

Jak podaje dziennik "Chicago Tribune," miejsce opróżnione po odejściu Carlsona zajmie 32-letni Michael Jones, który pracował, jako sprzedawca reklam w stacji radiowej WMET-FM.

Kongresman Frank Annunzio o Oczyszczaniu Rzeki Chicago

Dzięki staraniom kongresmana Franka Annunzio, rząd federalny przyznał $150,000 na oczyszczenie północnej odnogi rzeki Chicago, pod warunkiem, że lokalne administracje pokryją przynajmniej 25% kosztów związanych z tą akcją.

Pierwsza część prac przy oczyszczaniu dna rzeki została wykonana ubiegłego lata. Obecnie, korpus inżynierów Armii zawiadomił biuro Kongresmana, że ogłoszono już przetarg na dodatkowe prace, które powinny rozpocząć się w drugiej połowie sierpnia.

Część kosztów zostanie zapłacona z funduszy Metropolitan Sanitary District. Prace w roku bieżącym będą prowadzone na przestrzeni 18 mil, pomiędzy kanałem North Shore a Dundee Road. Pierwszeństwo będą miały tereny położone w sąsiedztwie mostów. Akcja oczyszczania rzeki składać się będzie z dwóch etapów. Jednym — będzie usunięcie śmieci i odpadków z dna rzeki, drugim — uprzątnięcie terenów wzdłuż brzegów rzeki, łącznie z wykarczowaniem przerosłych drzew i krzaków, wycięciem zarośli.

W roku ubiegłym wydobyto z dna rzeki 1,410,000 funtów odpadków. W akcji oczyszczania, oprócz ekip, które wykonują tę pracę zawodowo, wzięły udział zastępy harcerek i harcerzy, grupy obywateli, mieszkańców okolic. Rezultaty tej akcji można już teraz zauważyć, ponieważ woda rzeki płynie spokojnie. Przed rozpoczęciem czyszczenia rzeki, można ją było porównać raczej do "śmierdzącego ścieku".

Kongresman informuje, że z dna rzeki wydobyto około 2,350 jardów sześciennych różnego rodzaju odpadów. Dla ciekawostki podamy, że wśród nich znajdowały się: aparaty telewizyjne, stare dywany, słupy wysokiego napięcia, dachówki, prefabrykaty drewniane, ramy do okien i drzwi, rowery, wózki golfowe, samochody i ich części, stoły piknikowe, kosze na śmieci, wózki ze sklepów spożywczych, no i naturalnie puszki po piwie i sodzie, butelki.

Stoły piknikowe i kosze na śmieci przekazano do użytku lasku powiatowego, pozostałe odpady przewieziono w odpowiednie miejsce.

Bilety Miesięczne z Miesiąca Lipca Należy Zatrzymać

Anthony J. Scotillo, sędzia z powiatowego sądu okręgowego zawiadomił CTA, że wniesiona została sprawa przeciwko tej agencji publicznego transportu miejskiego, skarżąc o bezprawne pobieranie 10 centów dopłaty za przejazd pasażerów, którzy wykupili bilet miesięczny na miesiąc lipiec, płacąc za niego $35. Skargę oparto na zasadzie przepisu o sprzedaży.

W związku z tym, należy zatrzymać bilety miesięczne z lipca, które będą podstawą do zwrotu części pieniędzy, w razie wygrania przez skarżących pasażerów procesu przeciwko CTA.

Dwa Gwałty Na Płd. Stronie

32-letnia pielęgniarka, która wracała z dyżuru, została przed swym domem sterroryzowana przez dwóch mężczyzn. Jeden z nich groził jej nożem. Mężczyźni wywieźli ją jej samochodem w odludne miejsce, gdzie zgwałcili ją i okradli z biżuterii wartości $2,500.

W innym wypadku trzech mężczyzn dokonało gwałtu na dziewczynie sprzedającej po mieszkaniach encyklopedie i przyjmującej prenumeraty na czasopisama. Wszyscy trzej zostali aresztowani i oczekują na rozprawę.

"Chicago Fest" Rozpoczyna Się

Doroczny festiwal, znany pod nazwą "Chicago Fest", rozpocznie się już jutro, tj. w środę, 29 lipca. Oficjalnie, tereny festiwalu otwarte zostaną o godz. 12 w południe. Wstęp na festiwal kosztuje: $6 od osoby, osoby starsze płacą $1, a dzieci poniżej lat 10 — 50¢.

Festiwal trwać będzie do 9 sierpnia.

Wyniki Badań Opinii o Pracy Gubernatora i Legislatury

Dziennik "Chicago Tribune" ogłosił wyniki ankiety przeprowadzonej w dniach od 17 do 19 lipca, mającej na celu zorientowanie się, jak wyborcy oceniają wykonywanie zadań gubernatora Jamesa Thompsona i Legislatury stanowej.

Z pytaniami zwrócono się do 276 osób, zamieszkałych w różnych rejonach stanu. Z wyników ankiety wyciągnięto wniosek, że popularność gubernatora Jamesa Thompsona zmalała w porównaniu z ogromnym marginesem głosów, jakimi wygrał on dwukrotnie wybory. Jako kontrkandydatów w następnych wyborach, w ankiecie umieszczono trzech Demokratów, byłego senatora Adlai Stevensona, byłego gubernatora Dana Walkera i obecnie sprawującego funkcję przewodniczącego Senatu stanowego, Phillipa Rocka z Oak Park.

W konfrontacji z każdym osobno kandyatem Demokratów, wprawdzie gubernator James Thompson w opinii wyborców ma przewagę, ale różnica głosów nie jest we wszystkich wypadkach zbyt duża. Jeżeli chodzi o konfrontację z b. senatorem Stevensonem, to głosy dzielą się w następujący sposób: 49% wypowiada się za gubernatorem, 42% za Stevensonem, a 9% ankietowanych nie ma jeszcze ustalonego punktu widzenia. Sen. Adlai Stevenson jest znany w całym stanie po 10 latach zasiadania w Senacie Kongresu U.S., jako reprezentant Illinois. Również jego ojciec, przez dwie dekady, był czynnym politykiem. Szczególną popularność posiada on wśród kobiet-wyborców, które odwróciły się od gubernatora Thompsona po odrzuceniu przez ustawodawców poprawki o równouprawnieniu — znanej jako ERA. Z ankiety wynika, że w tym kontrkandydacie ma obecny gubernator poważnego rywala wśród zawsze go popierających tzw. "niezależnych"; także osoby w wieku ponad 55 lat faworyzują kandydata Demokratów. Do spadku popularności Thompsona przyczyniła się przede wszystkim jego dążność do ratowania finansów RTA przez podniesienie podatków.

W konfrontacji z Walkerem Thompson wypada lepiej w opinii wyborców, którzy za obecnym gubernatorem opowiadają się stosunkiem 58 do 29%, przy 13% wstrzymujących się od podania w tej chwili swej oceny kandydatów.

Jeżeli chodzi o kandydaturę trzeciego, Philipa Rocka, to jest on zbyt mało znany w stanie, aby być poważnym przeciwnikiem popularnego Thompsona. Głosy w tym wypadku podzieliły się w stosunku 64 do 19% przy sporym marginesie niezdecydowanych.

W konkluzji znawcy polityki stwierdzają, że wyniki ostatniej ankiety, przeprowadzonej przez "Chicago Tribune", wskazują, że popularność gubernatora Jamesa Thompsona wyraźnie się zmniejszyła i może mieć on trudności w wyborach w przyszłym roku.

Ankieta zawierała także pytania na temat oceny prac ostatniej sesji Legislatury. Wyborcy wyrazili się na ogół sceptycznie o poczynaniach ustawodawców stanowych. Aż 42% ankietowanych oceniło pracę Legislatury jako złą, tylko 3% uważa, że Legislatura pracuje znakomicie, 15% — że dobrze, a 36% ankietowanych oceniło pracę ustawodawców stanowych jako średnią.

Opinia Mieszkańców Chicago o Pracy Mayora—Poprawiła Się

Dziennik chicagoski "Chicago Tribune" przeprowadził badanie opinii publicznej wśród mieszkańców miasta. Badanie to zostało przeprowadzone w dniach od 17 do 19 lipca i dotyczyło opinii na temat pracy mayora Byrne oraz usług dla mieszkańców, dawanych przez różne wydziały administracji miejskiej.

Zdaniem mieszkańców, mayor Byrne wywiązuje się ze swych obowiązków bardzo dobrze. Wśród 402 osób zapytanych o opinie o mayorze, 10% wypowiedziało się, że praca jej jest wspaniała, 29% — bardzo dobra, 44% — określiło pracę mayora, jako zadawalającą, jedynie 14% mieszkańców Chicago dało jej ocenę niedostateczną.

Wyniki tego badania opinii publicznej wykazują, że mayor Byrne osiągnęła największą popularność i zaufanie wśród mieszkańców na przestrzenie dwóch lat. Starając się zbadać przyczyny właśnie takiej oceny pracy mayora stwierdzono, że bardzo pomogło jej zajęcie się sprawą problemów finansowych transportu publicznego i szkolnictwa oraz przeniesienie się na dwa tygodnie do mieszkania w osiedlu mieszkaniowym Cabrini Green.

Zdaniem większości zapytanych mieszkańców, problemy jakie ma obecnie miasto, nie powstały z winy mayora, wprost przeciwnie, uważają mayora za osobę, która może zaradzić tym problemom.

Wśród zapytanych, którzy pochlebnie wyrazili się o mayorze, większość stanowią czarni mieszkańcy miasta, z tym, że i biali mają dobrą opinię. Murzyni częściej jednak krytykują pracę i usługi wyświadczane przez poszczególne działy administracji miejskiej.

Ponieważ w tym samym sondażu starano się zasięgnąć opinii o pracy departamentów miejskich, dowiedziano się, że najlepszą opinią cieszy się wydział straży pożarnej policji i miejskich parków. Najbardziej krytycznie ustosunkowani są mieszkańcy miasta do pracy administracji szkolnej, która dopuściła do poważnego kryzysu finansowego. Wielu mieszkańców ustosunkowało się bardzo krytycznie do podwyższenia podatków realnościowych na rzecz pomocy transportowi i szkolnictwu, wyrażając równocześnie gotowość płacenia wyższych podatków od sprzedaży.

Próbowano dowiedzieć się ilu mieszkańców głosowałoby za mayor Byrne, a ilu za jej ewentualnym kontrkandydatem Richardem Daley. Mayor otrzymała większe poparcie.

Wyniki badań opinii publicznej opublikowane zostały w niedzielnym wydaniu "Chicago Tribune."

Oskarżenie Pod Adresem IEPA

Trzy organizacje społeczne wystąpiły z oskarżeniem, że IEPA — Stanowa Agencja Ochrony Srodowiska — czyni zabiegi, aby przedłużono termin ustalony poprzednio na rok 1983, kiedy w Illinois obowiązywać będzie kontrola samochodów dopuszczonych do ruchu pod kątem sprawdzenia stopnia zanieczyszczenia spalinami wydobywającymi się z ich rur wydechowych. Jak podał John Kirkwood, dyrektor Chicago Lung Association, IEPA czyni zabiegi w Washingtonie, aby w Kongresie głosowano za przesunięciem terminu.

Jak podał Kirkwood w chwili obecnej w Chicago zanieczyszczenie spalinami samochodowymi przekracza o 43% normy wyznaczone przepisami federalnymi.

Dostawa Owoców Bez Zmian

Przedstawiciele Departamentu Rolnictwa stwierdzili, że "mucha cytrusowa", jaka pojawiła się w pewnej części Kalifornii, nie będzie miała żadnego wpływu na dostawy owoców do Illinois i Chicago. Będzie ich dosyć i nie przewiduje się podniesienia cen.

LONDYN. — Lady Diana Spencer udaje się do katedry św. Pawła na próbę ceremonii zaślubin. (UPI)